Nr. 254 (z dod. por.). Dnia 14 września Sobota. Dnia 2 (14) września 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

Opieki św. Józefa (panien wizytek), na intencję zgromadzenia czeladzi stolarskiej, oraz dopołudniowe nabożeństwo na intencję matek chrześcjańskich z tytułu siedmiu boleści N. Marji Panny.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Ducha (po-paulińskim) ku czci Podwyższenia św. Krzyża. Oprócz tego w tym ostatnim kościele na zakończenie tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Narodzenia N. Marji Panny, odprawione będzie całodzienne nabożeństwo z kazaniami;

św. Anny (po-bernardyńskim) ku czci Najsłodszego Serca N. Marji Panny. Oprócz tego konkluzja 40-godzinnego nabożeństwa ku uczczeniu przypadającej jutro uroczystości Imienia Marji.

Opieki św. Józefa (panien wizytek) i w kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus na pamiątkę poświęcenia.

— Jutro po nieszporach w zakrystji kościoła św. Marcina (po-augustjańskiego) odbędzie się sesja siostrzańska członków arcybractwa Pocieszenia N. Marji Panny.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w montrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Hr. Franciszek Thun, złożywszy przysięgę w Lutomyślu do rąk cesarza Franciszka Józefa, przystąpił do dzieła. To dzieło ma niebagatelne wymiary. Przystąpić do jego rozwiązania bali się po kolei hr. Hohenwarth, hr. Alfred Potocki i hr. Taafe. Ten ostatni przez dziesięć lat z górą nie mógł oswoić się z ideą tak szeroką, tak rdzennie przetwarzającą stosunki prawnopolityczne Czech, jak koronacja cesarza na króla czeskiego i administracyjne zjednoczenie dawnych dzierżaw korony św. Wacława w organiczną całość. Dopiero pod przymusem naprężającej się coraz bardziej sytuacji, hr. Taafe zdecydował się, doradzić cesarzowi powołanie do władzy w Czechach hr. Thuna z nieukrywanym już nadal programem koronacji.

I o dziwo! Akt, który do niedawna wydawał się liberalno centralistycznej prasie wiedeńskiej snem dziwolężnym zepsutej fantazji czeskiej, akt, z którego nadrwiono się i naurągano w dziennikach naddunajskich więcej niż do sytości, jawi się nagle w kształtach sformułowanych, pozbawiony mglistych obsłonek sennego widziadła, noszący wszelkie cechy pozytywnego programu, będącego na prostej drodze do urzeczywistnienia. I nagle prasa niemiecka przestaje zeń szydzić, zapomina o zapasach nagromadzonego w lepszych dniach humoru, wykrzywia tylko w sposób dziwnie nieestetyczny fizjognomję, nadając jej wyraz cierpkości, jak gdyby połknęła świeżo połowę składu aptecznego.

Z błyskawiczną niemal szybkością tak zwane „artykuły fundamentalne” słynnej deklaracji czeskiej, skreślone przed dwoma blisko dziesiątkami lat stygnącą ręką Palackiego i żyjącego dotąd jego towarzysza pracy narodowej, Riegera, przeszły z dziedziny abstrakcji w sferę rzeczywistości. Adwersarze wiedeńscy nie mieli czasu zorjentować się w karkołomnej sytuacji, zmuszeni w ciągu dni kilku wykonać morderczy galop. Rozdrażnienie ich o tyle jest zresztą uzasadnione, że chodzi im o los dwóch miljonów niemców, zamieszkałych w Czechach. Tym niemcom wygodnie jest mieszkać w prowincji austrjackiej pod bezpośrednią opieką rządu centralnego i jednolitych z resztą monarchji austro-węgierskiej instytucyj; o wiele mniej pewni są doli swojej pod rządami ministrów czeskich, urzędujących imieniem króla w „złotej Pradze”. Hr. Taafe sądzi, że stosunki te dadzą się ułożyć bez naruszenia artykułu 19-go konstytucji obowiązującej, która poręcza równouprawnienie narodowości, zamieszkujących Austrję.

Położenie sprawy utrudnia się znacznie opozycją węgrów. Organa peszteńskie na pierwszą zaraz wiadomość o koronacji i reformach czeskich zagrozili „cofnięciem się na stanowisko unji osobistej.” Program Riegera i hr. Thuna stwarza nową grupę federacyjną krajów korony św. Wacława (Czechy, Morawy i Szlązk), która zdaniem organów węgierskiej opinji publicznej naruszyłaby podstawę dualizmu austro-węgierskiego. Trudno zrozumieć, jakąby szkodę poniosły na tem Węgry, gdyby Przedlitawja ukształtowała się wedle systemu federalistycznego.

Dotąd zgłosiło się we Francji 1,222 kandydatów do izby poselskiej. Bulanżystów w tej cyfrze liczą 205; dzieli się oni na republikanów z tradycji (80), nawróconych na wiarę republikańską (89) i rewizjonistów (36). W tej ostatniej cyfrze mieszczą się monarchiści i bonapartyści, którzy szukają szczęścia przy urnie wyborczej w sojuszu ze zwolennikami republikańskiego plebiscytu. Należą tu więc pomiędzy innymi: Cuneo d'Ornano, Dugué de la Fauconnerie, Delafosse, Leandri, Gellibert des Séguins i wielu innych, krewkich szermierzy cesarstwa.

Boulanger, którego kandydatura została *a priori* odepchniętą przez prefekta Sekwany, p. Poubelle, traci tem samem wszelkie widoki w 18-ym okręgu Paryża. Współzawodnikiem jego tutejszym jest p. Joffrin, znany z socjalistycznych upodobań radca municypalny Paryża. Robotnicy głosować będą wyłącznie za ostatnim.

Coraz więcej biskupów francuskich zakłada protest przeciw okólnikowi ministra sprawiedliwości, Théveneta, który wzbronił duchowieństwu mieszania się do wyborów. Po biskupie z Séez przyszła kolej na biskupa z Bayeux, który w liście paster-

SKUTECZNE WODY.

Opowiadanie starego pseudo-medyka.

(Dokończenie).

Pan Karol osłupiał... cios był okropny; zbladł, nie wiedział już co powiedzieć, i po chwili stłumionym tylko głosem wyjęknął.

— Pani się cieszy!?...

— A naturalnie! — podchwyciła żywo panna — bo właśnie i ja mam już za dni kilka powracać do domu i — dodała wahając się nieco — przyznaję się również, że bardzoby mi jakoś było smutno pomyśleć, iż ja pierwsza odjeżdżam.. że się... rozstaniemy...

Na tak szczęśliwe a niespodziewane wyjaśnienie rozpromieniła się twarz pana Karola.

— Ach! pani — zawołał — dziękuję za te łaskawe słowa... żeby mi wolno było... żebym wiedział tylko, gdzie panią znajdę...

— Ależ nic łatwiejszego... my mieszkamy w brzeskiem.

— W brzeskiem?! niepodobna? w której stronie? którędy się jedzie?

Panna Marjanna uśmiechnęła się zdradziecko jakoś i filuternie.

— Od pana z Zahorców — mówiła cedząc powoli — jedzie się do nas przez wieś... potem na groblę... przez łąki... potem górą... do krzyża... na lewo...

Tu, panu Karolowi, krew uderzyła do głowy, zerwał się na równe nogi; zbiegły mu się ręce jak do modlitwy.

— Ach Boże! — wyjęknął — Marynka!! a ja do tej pory... nie poznałem...

Drżący był cały i tak wzruszony, że nie czuł nawet, jak mu na wspomnienie tych lat dziecinnych dwie poczciwe łzy potoczyły się po policzkach.

— A no, tak, Marynka—szepnęła półgłosem, ale zarumieniła się także i jej się jakoś bardzo miękko na sercu robiło i zaszkliły się oczki.

Pan Karol bezwiednie prawie wyciągnął do niej obie dłonie—obie też bez wahania podała mu ukochana towarzyszka lat dziecinnych. Uszczęśliwiony zaczął je po kolei obsypywać pocałunkami.

Oboje byli tak zaślepieni i wzruszeni, że nie spostrzegli nawet państwa prezesowstwa, którzy od kilku chwil stali już w progu.

— A! to pięknie!—zawołała ciocia—w naszej nieobecności przychodzić i pannę nam bałamucić!

Trjumfująca wymówka prezesowej była jednak uczyniona tonem tak wesołym, że oprzytomnionej parze nie pozostawało nic, prócz niemych uścisków wdzięczności za szczęśliwe i zręczne przeprowadzenie tej sprawy.

Wyjaśnień też niewiele już było potrzeba; wszyscy byli radzi, sam pan prezes nawet, zapominając zupełnie o urzędowej powadze, zawołał wesoło:

— Oho! mości dobrodzieju! już to ja zawsze mówię, że moja żona to prawdziwy minister; jak ona co weźmie w swoje łapki, to, mości dobrodzieju, bywaj zdrów! żeby djabeł na djabła wsiadł, postawi na swojem!

Ułożono się też zaraz, żeby napisać do pani Daszkowskiej wspólne listy, prosząc o błogosławieństwo, a pan Karol podjął się natychmiast wysłać je sztafetą.

Że szczęśliwą była nasza para, że rada była i ciocia z tak gładko przeprowadzonego planu, dziwić się nie ma czemu, ale ten nastrój wesoły oddziałał widać i na prezesa; kręcił się po pokoju, uśmiechał, oblizywał wargi, mlaskał językiem.

— Chwala Bogu! chwala Bogu!—wołał—to bardzo ślicznie się stało... niech was Bóg błogosławi... ale przy takiej okoliczności, kochany panie Karolu, że to w moim domu... dla uczczenia... uważasz o! dla uczczenia, nie można tego tak, mości dobrodzieju, tego... zostawić na sucho, musimy wypić... za wasze zdrowie.

— Serdecznie dziękuję—odparł Karol—ale mnie przy wodach najsurowiej wszelkich trunków zabroniono... nie mogę.

— Ale cóż tam, bagatela, kieliszek starego, doskonałego, wytrawnego maślacza.

— Niepodobna...

— No, jak chcesz — ozwał się, rzuciwszy głową prezes, ale ja, jako gospodarz... czuję się w obowiązku z mego stanowiska o! wypić wasze zdrowie, ty choć skosztujesz... no i moja żona i Marynia po kieliszeczku... musicie; ja zaraz przyniosę.

— Ależ, mój Antosiu—przerwała prezesowa niechętnie—dajże pokój, kiedy panu Karolowi nie wolno, po co go zmuszać, my nie pijemy także... do czegóż to...

I ruszyła lekko ramionami, znacząco spoglądając na męża.

— Ale bo widzisz, droga Paulinko—jąkał się prezes, gestykulując i połykając ślinę nieznacznie — przy tak szczęśliwym wypadku, jakże... tak... mości dobrodzieju, nie wypić na zdrowie państwa młodych... choć maleńki kieliszeczek... za ich zdrowie! jabym zaraz przyniósł... wiesz, tego... te... dwunasty numer, od Fukiera... doskonałe!

Tu powachlował się palcami pod nosem.

— Wyborne... trochę myszką trąci...

skim roztacza jaskrawy obraz prześladowania, jakiemu podlegać ma kościół katolicki we Francji pod rządami republiki, błędnych nauk, jakie wpajają tam w umysły młodzieży i które wśród chrześcjańskich ludów poczyniły już straszliwe spustoszenia duchowe. Nowe prawo wojskowe ma ukoronować ten gmach zgrozy: niech pamiętają o tem wyborcy i niechaj w całym kraju z urn wyborczych popłynie protest przeciw gwałtowi sumienia! Biskup z Saint Claud powstrzymanie się od udziału w akcji wyborczej nazwał ciężkim grzechem obywatelskim i nakazuje wyborcom swojej djecezji dawać głosy najgodniejszym, najzdolniejszym i najenergiczniejszym obrońcom religji. Biskup Walencji ogłasza wiernym, że cały byt Francji w przyszłości zależy od obalenia antikościelnej, ateistycznej republiki.

Br. Z

Wystawa w Wilnie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wilno d. 13-go września.

Otwarcie wystawy nastąpiło dziś o godzinie 1-ej po południu, o 2-ej zaś podwoje wystawy rozwarły się dla publiczności, która odrazu napływać zaczęła szeroką falą, pomimo, że wejście dziś i jutro kosztuje 50 kop.

Wystawa przedstawia się lepiej, niż zeszłoroczna. Nie będziemy na dziś wdawali się w szczegóły, powiemy tylko, że niektóre działy, zwłaszcza inwentarza, oraz wyrobów gospodarczych, przedstawiają się wybornie.

Brak katalogu utrudnia orjentowânie się, a niestety, katalog dopiero za dni kilka, t. j. pod koniec wystawy, ujrzy światło dzienne.

Zresztą i eksponentów brak jeszcze wielu. Dotąd stawiło się zaledwie $^2/_3$ wystawców.

W dziale inwentarza żywego widzimy już wystawionych do 60 koni. Liczba ich wzrasta niemal co chwila. Wyróżniają się dodatnio konie p. Parczewskiego z Nowego Dworu pod Wilnem.

Znany już nam z zeszłorocznej wystawy hodowca p. Aug. Michałowski ze słomińskiego wystawił w r. b. dwa ładne arabczyki. Jeden z koni pana M. po raz wtóry reprezentuje zaszczytnie stajnię. Wystawiona zaś po raz pierwszy „Szumka" posiada wszelkie kwalifikacje na większy medalik ze szlachetnego kruszcu.

Z innych wystawców w tym dziale dostrzegliśmy parę nieosobliwych kłusaków.

Ładne bardzo konie robocze wystawiło kilku włościan z okolic podwileńskich.

W dziale bydła prym dzierżą — jakem już telegrafował — piękne obory pp. Emila Butkiewicza z lidzkiego powiatu i Węcławowicza, wreszcie ks. Michała Ogińskiego.

Dział bydła nie jest jeszcze kompletny.

Wśród wystawców w dziale produktów i wyrobów gospodarczych imponują ilością i... jakością znane powszechnie sery litewskie.

Sery sprezentowałała nam między innymi p. Emilja Brochocka z Horodzieja, pow. nowogródzkiego. Panna Brochocka pierwsza przed laty kilkunastu rozpoczęła u nas produkcję wyśmienitych serów na wzór szwajcarskich i holenderskich.

Sery Łęskiego, znane również daleko poza granicami kraju, oraz ks. Michała Ogińskiego z Płungian, stanęły do współzawodnictwa z poprzedniemi, walcząc o pierwszeństwo.

Pyszne okazy owoców wystawiło kilku ogrodników wileńskich, zwłaszcza p. Weller.

Wyroby tapicerskie kilku wystawców miejscowych zwracają na siebie powszechną uwagę.

Z powodu wystawy, ruch na ulicach znaczny. Hotele przepełnione.

Wystawa trwać będzie według programu do d. 23-go września.

Sw.

Dom żałobny.

Komuż z czytelników choćby ze słyszenia lub czytania nie jest znany popularny w Paryżu gmach, zwany „*La Morgue*"?...

W domu tym rozgrywają się ponure sceny, niestety, codziennego życia, gdy dzieci w wystawionych na widok publiczny zwłokach poznają zaginionego ojca lub matkę, gdy żona odnajduje nagle zmarłego męża, gdy sprawiedliwość potrafi dojrzeć w tłumie przychodzących mordercę ofiary.

Przeznaczenie gmachu, jak praktyka wykazała, tak sądom i policji, jak i społeczeństwu, oddaje nieocenione przysługi. To też już wszystkie wielkie miasta poszły za przykładem „stolicy świata". Obecnie zaś po kilku bezowocnych próbach dawniejszych przyszła kolej i na Warszawę.

Tutejszy p. oberpolicmajster, pułkownik Klejgels, bawiąc niedawno z urzędnikiem swojego zarządu, p. Lubeckim, w Berlinie, badał szczegółowo urządzenia sanitarne i między innemi zwrócił baczną uwagę na miejscowy dom żałobny.

Rezultatem tych oględzin jest nowy projekt założenia „morgi" w Warszawie, przedstawiony już p. prezydentowi miasta dla wyjednania odpowiednich funduszów.

Nie ulega wątpliwości, iż urządzenia sanitarne naszego miasta znaczny w ostatnich czasach wykazują postęp, dotąd przecież jednym z najbardziej dotkliwszych jeszcze niedostatków jest brak gmachu, w którymby się odbywały sekcje sądowe.

Kryminalistyka kładzie dziś silny nacisk na sumienne i ścisłe odbywanie sekcyj pośmiertnych.

Ileż to osób umiera, nie wiedząc nawet, że pada ofiarą z góry obmyślonej zbrodni lub truje się bezwiednie, używając zatrutego kosmetyku, czy też nosząc ubranie z barwy, w której skład wchodzi trucizna?

Dotąd autopsje odbywały się w teatrze anatomicznym przy szpitalu Dzieciątka Jezus, w celach wyłącznie naukowych bez tego głównego zadania, jakie ma medycyna sądowa: utrzymanie do odpowiedniej chwili jaknajściślejszej tajemnicy.

Dokonywały się też sekcje z polecenia władz sądowych w szopie przy katakumbach na cmentarzu powązkowskim, lecz fatalne warunki miejscowe nie doprowadzają do pożądanego rezultatu, zkąd wynika, iż w naszem mieście w stosunku do innych odbywa się autopsyj o jakie 50% mniej, niżby potrzeba wykazywała.

Odpowiednie więc pomieszczenie sali sekcyjnej z zastosowaniem wymaganych ulepszeń dla tutejszej medycyny sądowej jest nieodzowne. Ku temu właśnie ma służyć „morga..."

Według naszkicowanego planu, budynek, wzorowany na berlińskim, z pominięciem wszakże ze słusznych pobudek oszczędnościowych wielu kompartymentów, tak się ma przedstawiać:

Po przejściu westibulu wchodzi się do wielkiej sali, podzielonej na kilka, od 5-iu do 8-iu, przedziałów, oszklonych ze wszech stron, nie wyłączając dachu.

W przedziałach tych mają się mieścić zwłoki nieznanych osób, jako to: nagle zmarłych na ulicy, topielców wydobytych z rzeki, ofiary tajemniczych skrytobójstw i t. p.

Główny ten salon domu żałobnego będzie zawsze dniem i nocą (w tej porze oświetlony elektrycznością) otwarty dla publiczności przychodzącej rozeznawać zwłoki, dające się przy zastosowaniu oziębień chemicznych przechowywać w miarę potrzeby bardzo długo.

Druga sala, całkiem odosobniona, tak, iżby do niej, oprócz osób posiadających ku temu prawo, nie mógł się nikt przedostać, zostaje przeznaczoną na prosektorjum z przyległą pracownią rozbiorową v. laboratorjum.

Kancelarja dla przedstawicieli sądowych i lekarzy oraz mieszkanie dozorcy gmachu—oto i reszta urządzeń warszawskiej „morgi."

Dzięki kanalizacji i zachowaniu odpowiedniej dezynfekcji nie ma najmniejszej obawy, aby żałobny dom przyczynił się do zatruwania powietrza w danej dzielnicy, morga bowiem musi być koniecznie urządzoną w śródmieściu.

Wynika to z takich względów, jak: łatwiejszy dostęp, potrzeba częstych a nieraz i szybkich wizyt przedstawicieli władzy sądowej i policyjnej, pośpieszne dopełnianie sekcyj i t. p.

Jak obecnie, stanowczo wybranego miejsca na wybudowanie „morgi" nie ma, lecz projektują dwa punkta: część ogrodu szpitala Dzieciątka Jezus od ulicy Szpitalnej lub jedną z posesyj przy ul. Oboźnej.

— E, dajże pokój—odparła niecierpliwie żona — nikt nie będzie pił.

Teraz prezes ruszył ramionami i skrzywiwszy się, podszedł do okna, przypatrując się niby czemuś z ulicy.

Podana w sam czas herbata zatarła ten chwilowy epizod małżeńskiego niedokwasku; rozmowa potoczyła się żwawo i wesoło, a wspomnienia przeszłości i nowe projekta obfitego do niej dostarczały wątku.

Następne dni poświęcił pan Karol bieganinie za niezliczonemi sprawunkami i obmyśleniem przewozu ich do Zahorzec. Stary Łukasz nie miał już teraz czasu do wysypiania się za parawanem, a lubo nie zabrakło mu setnych przyczyn do gderania, cieszył się jednak nadzieją prędkiego już powrotu do domu.

Po kilku dniach nadszedł list od pani Daszkowskiej z błogosławieństwem i życzeniami dla narzeczonych, a w tydzień później pan Karol, obładowawszy nowo kupiony i stary swój powóz sprawunkami, ile ich wlazło, pośpieszył już do Zahorzec, zdrów, rażny i o szczęśliwej rozmarzony przyszłości.

* * *

Przez ten cały czas nie wiedziałem nic o moim pacjencie; aż w kilka dni po jego powrocie powiedzieli mi żydzi w miasteczku, że już jest w domu, że się ogromnie krząta koło gospodarstwa w polu, czego już był nawet od lat kilku zaniechał, że tam u niego wielki ruch, roboty, odświeżania i krzątanina i że się na pewno ma żenić z jakąś warszawianką.

Zaciekawiły mnie niesłychanie te nowiny; nazajutrz więc rano, że to w lecie jak wiadomo, ludzie są zdrowsi, a lekarz na chudym obroku niewiele ma do roboty, pośpieszyłem do Zahorzec.

Poczciwy Karol wybiegł na ganek na moje spotkanie; osłupiałem! jak mi Bóg miły, ledwiem go mógł poznać, inny człowiek. Zeszczuplał, cera świeża, kolory, uśmiechnięty i żwawy, jak go od młodzieńczych lat nie widziałem.

— Cóż? żenisz się podobno? — zagadnąłem zaraz na wstępie.

— Jakto?—spytał—nie wiedzieliście o tem.

— Nic a nic, z kimże?

— A! z moją ukochaną rówieśniczką i sąsiadką z Zarzecza.

I gdy mi zaczął z największemi szczegółami rozpowiadać o swoich konkurach, dopiero mi się w głowie rozjaśniło, dlaczego prezesowa, będąc u siostry, tak się troskliwie o Karola dopytywała. Oj te kobiety! co one za sztuki umieją!

— Ale przyznajże, kochany Karolu—rzekłem mu w końcu—żem ci bądźcobądź ten Karlsbad trafnie poradził; ja sam ci się przyznam, że niebardzo wierząc w wody, nie spodziewałem się nawet, żeby cię tak radykalnie wyleczyły i tak doskonale pomogły.

— Ba! bo też i doskonała woda—odrzekł Karol—żebym ja taką miał w Zahorcach! ho! ho! smaczna, zimna...

— Jakto?—przerwałem—piłeś zimną?

Zaśmiał się.

— A naturalnie; przytem ma jakąś świeżość...

— Musi być dobrze korkowana—zauważyłem.

— Djabla tam dałby kto rady nakorkować—mówił wesoło—tyle się ludzi od samego rana do tej pompy tłoczy...

— Jakto do pompy?—spytałem zdziwiony.

— A no, bo to nie jest studnia—ale pompa bardzo porządnie urządzona.

Osłupiałem.

— Jezus Marja!—zawołałem—i ty piłeś wodę z pod pompy, co dzień?

— A jakże?—odparł mój pacjent—zastosowałem się ściśle do twego przepisu. Przyjechawszy, kazałem się zaprowadzić do ogrodu, powiedziałeś, żebym tam zaraz wypił szklankę wody. Widzę na wstępie jest pompa, ludzi się masa ciśnie... Wal! wypiłem jedną szklankę.. doskonała! potem dwie, trzy, cztery i chodzić. Pociłem się jak mysz! oho! ja święcie robiłem co kazałeś, i tak co dzień przez cztery tygodnie.

Tu już mnie porwał taki śmiech, żem się może przez kwadrans uspokoić nie mógł.

Karol patrzy na mnie zdziwiony: on był najpewniejszy, że pił wody mineralne!

Otóż to te nowomodne wymysły! a tu, panie łaskawy, prosta woda z pod pompy, ruch, świeże powietrze, djeta, tysiąc razy lepiej poskutkowały od tych różnych Karlsbadów, co tylko żołądek psują. I ja panie mam wierzyć w wody! to czysta komedja!

W parę miesięcy później nastąpił ślub Karola; przyjechali na tę uroczystość i państwo prezesowstwo z Warszawy. On sam, bardzo miły i poważny człowiek; a jak, panie kochany, zna się na winie! osobliwość! Zgodziliśmy się z nim, że jest to jeneralne *panaceum* od wszelkich chorób. Tylko jak się dowiedział, że Karol kurował się wodą zwyczajną, a żona nie pozwoliła mu wypić zdrowia narzeczonych przy oświadczeniu, nie mógł tego długo i żonie i Karolowi zapomnieć.

— Bo mógł był pić—powtarzał kilka razy niechętnie—i moja żona i Marynia byłyby się też napiły; a powiadam ci, doktorze, miałem właśnie wtenczas w piwnicy stary maślacz, wyobraź sobie z ośmset je-de-na-ste-go roku!... zapach... ambrozja! po szkle się maże jak pokost! a oni i skosztować nie chcieli! to panie lekarstwo! niech się wszystkie wody mineralne schowają.

Kajetan Kraszewski.

Kuplin 27-go lutego 1889 r.

Przypuszczalny kosztorys, według powyższego planu, z zastosowaniem wszelkich urządzeń, uczyni od 30,000 do 35,000 rs.

Cały ten projekt p. oberpolicmajstra, jak wspomnieliśmy, znajduje się już w magistracie.

Sk.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Peters. wied.* donoszą, iż w głównym urzędzie wykupnym przystąpiono do rozpatrzenia spraw o wydawaniu zaliczek na grunta czynszownicze w kraju zachodnim, czem zamknięta została działalność tej instytucji.

= *Now. wr.* dowiaduje się, że główne Towarzystwo kolei russkich ustanowiło nowe premjum za wykrycie na stacjach nadużyć w ekspedycji towarów.

= *Birż. wied.* donoszą, iż kolejom południowo-zachodnim pozwolono wydawać zaliczki na transporty zbożowe pod następującemi warunkami: 1) aby zaliczki wydawane były na wszystkich stacjach; 2) aby zaliczki wydawane były na transporty, wysyłane do Gdańska, Królewca, Odessy oraz wszelkich stacyj kolejowych, pozostających w bezpośredniej komunikacji z kolejami południowo-zachodniemi; 3) aby zaliczki wydawane były na wszystkie towary zbożowe, prócz mąki; 4) aby wysokość zaliczek stosowana była do cen giełdowych na miejscu i 5) aby od zaliczek pobierany był podatek dodatkowy zgodnie z przepisami z d. 26-go czerwca 1888-go r. Na zaliczki te koleje południowo-zachodnie otrzymały kredyt w banku państwa do wysokości 2 milj. rs. Zarząd wzmiankowanych kolei może urządzać na stacjach składy zbożowe i utrzymywać ajentów w Gdańsku, Królewcu i Odessie.

= W ciągu pierwszych sześciu miesięcy r. b. przywieziono z zagranicy różnych towarów za rs. 199,718,000, czyli w porównaniu z tym samym czasem w r. z. więcej o rs. 46,758,000. Wywóz natomiast spadł z 374,189,000 rs. na 349,896,000.

= Pomimo przedsięwziętych w ciągu ostatnich paru lat reform w ustroju tutejszych rzeźni, obecny ich stan wiele jeszcze pozostawia do życzenia pod względem sanitarnym i przyrządów do zabijania zwierząt. Celem ostatecznego przyprowadzenia warszawskich rzeźni do takiego stanu, aby dorównywały podobnym urządzeniom za granicą, p. o. oberpolicmajstra zamierza przedstawić projekt nowych radykalnych reform, które jakkolwiek z jednej strony pociągną za sobą pewne wydatki, z drugiej jednak przyczynią się do powiększenia funduszów miejskich tak, iż nakład dość szybko może być zwrócony. W tym celu będzie zwołana komisja, złożona z rzeczoznawców, a ci na podstawie urządzeń rzeźni w wielu miastach zagranicznych, a zwłaszcza w Berlinie, wygotują odpowiedni projekt nietylko pod względem przeistoczenia obecnych budynków i urządzeń, lecz i nowej kontroli nad rzeźniami, kontroli dającej absolutną pewność pod względem sanitarnym i niedopuszczającej różnych nadużyć, jakich mogą się dopuszczać rzeźnicy lub przedsiębiorcy z ujmą dochodu dla miasta. O ile nam wiadomo, do udziału w pracach komisji zostanie zaproszona delegacja z Towarzystwa opieki nad zwierzętami, które w myśl ustawy stara się, aby przy zabijaniu zwierząt były używane najbardziej udoskonalone sposoby, zapobiegające dłuższym cierpieniom.

= Dla obejrzenia pod względem sanitarnym i bezpieczeństwa ogniowego posesji pod nr. 62 im na Solcu została mianowana specjalna komisja, która w dniu 19-ym b. m. zejdzie na miejsce i przedstawi p. o. oberpolicmajstra protokół szczegółowy z dopełnionych oględzin.

= Biuro informacyjne nędzy wyjątkowej w Warszawie otrzymało w sierpniu r. b. z ofiar dobrowolnych sumę 919 rs., za którą wsparło 326 ubogich rodzin.

= Z dniem dzisiejszym p. o. oberpolicmajstra zezwolił, aby polewanie ulic odbywało się tylko dwa razy dziennie, a mianowicie o godz. 9-ej rano i o 2-ej po południu.

= W dalszym ciągu firm, które nagrodzone zostały na wystawie paryskiej, otrzymujemy depeszę, iż firma Frageta dostała medal złoty.

= Zarządzający warszawską izbą skarbową, rz. r. st., Borzowski, powrócił w dniu wczorajszym z objazdu służbowego.

= Z teatru i muzyki.

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Letnim złożą się: balet „Brahma" i „Divertissement".

* Teatr Nowy daje jutro „Żołnierza królowej Madagaskaru" z udziałem p. Zimajerowej (występ przedostatni).

* W przyszłym tygodniu śpiewaną być ma „Faworyta" i dwukrotnie świeżo wystawiona opera Verdiego „Moc przeznaczenia".

* Artyści komedji i dramatu zajęci są obecnie próbami z „Ptaków niebieskich" Przybylskiego.

Rzecz ta zainauguruje sezon jesienny w teatrze Rozmaitości.

* Na tydzień przyszły przygotowują w teatrze Nowym premjerę.

Będzie nią: kartka z życia w pięciu aktach p. t. „W ruinach", uscenizowana podług obcego pomysłu przez Alfę i Omegę (pseudonim interesującej podobno spółki autorskiej).

Nowość tę ilustrują obficie śpiewy pod muzykę Kazimierza Kratzera.

* Prezes teatrów warszawskich, jenerał-major Palicyn, wyjechał wczoraj na czterotygodniowy urlop za granicę.

* Panna Wisnowska wyjeżdża podobno za krótkim urlopem za granicę.

* Pani Honorata Majeranowska powróciła z urlopu.

Wiadomość to pożądana dla licznych uczennic zasłużonej nauczycielki śpiewu, która teatrowi Małemu wykształciła obie primadonny dzisiejsze: panny Czosnowską i Manowską.

= Na ubogich.

Deszcz wczorajszy, chwilami nawet rzęsisty, oraz zimno, którem się dzień odznaczał, spowodowały, iż zapowiedziane na rzecz Towarzystwa dobroczynności widowisko w teatrzyku Alhambra p. Puchniewski odwołał.

Toż samo uczyniło Eldorado, gdzie także bardzo niewiele przybyło osób.

W jednym tylko Belle-Vue zajęto trochę lóż i krzeseł.

Grano „Ciężkie czasy" Bałuckiego.

Przedstawienie ukończono zaraz po godz. 10-ej.

W Wodewilu widowiska wcale nie zapowiadano, bowiem artyści teatru poznańskiego, którzy tego roku grywali w Wodewilu, wyruszyć musieli do Włocławka, gdzie dziś już pierwszą dają reprezentację.

Dyrekcja jednak rzeczonego teatru zawiadomiła Towarzystwa dobroczynności, iż w r. p. na rzecz tej instytucji, przybywszy do Warszawy, da jeden spektakl i to nawet w środku sezonu.

Trupa dramatyczna p. Sarnowskiego z Eldorado wyjeżdża do Łomży, trupa p. Puchniewskiego do Płocka.

W dniu jutrzejszym, jeżeli znowu deszcz nie przeszkodzi, odbędą się przedstawienia na ten sam cel w teatrzykach: Belle-Vue, Alhambrze i Eldorado.

P. Kościelecki odstąpił od zamiaru dania kilku przedstawień w Radomiu, i jedzie z Warszawy wprost do Łodzi, gdzie we wtorek rozpocznie sezon zimowy.

= Wystawa w Muzeum.

Przygotowania do wystawy dzieł sztuki starożytnej i nowożytnej w Muzeum raźno i ochoczo postępują naprzód.

Zarząd otrzymał już listowne zawiadomienia od kilku zamiejscowych członków komitetu wystawy, iż niezawodnie stawią się na pierwsze posiedzenie, d. 21-go b. m.

Od pojutrza kancelarja Muzeum rozpoczyna już przyjmowanie deklaracyj od osób, pragnących przyjąć udział w powyższej wystawie.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę interesowanych, ażeby przy wypełnianiu deklaracji sumiennie wpisywali wszelkie objaśnienia, tyczące się danego przedmiotu, gdyż objaśnienia te służyć będą za podstawę przy redakcji katalogu, który koniecznie ukazać się musi w przeddzień wystawy.

Kancelarja przyjmować będzie deklaracje od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu i od godz. 5-ej do 8-ej wieczorem.

= **Ze sztuki.**

* Zarząd salonu artystycznego spółki malarzy i rzeźbiarzy przygotowuje na r. 1890-ty serję rocznych biletów wejścia na wystawę do salonu.

Każdy nabywca rocznego biletu otrzyma, jako premjum, oryginalny przedmiot artystyczny z zakresu sztuki czystej lub stosowanej, stosownie do numeru, przez siebie wylosowanego w końcu roku.

= Cech krawiecki.

Zgromadzenie krawców w dniu onegdajszym odbyło półroczne posiedzenie w kancelarji przy ulicy Miodowej pod przewodnictwem komisarza urzędu, p. Kauna.

Członków ogółem przybyło 36-ciu.

Na porządek dzienny weszło kilka projektów i wniosków, dotyczących spraw cechu.

Dotychczas od dawnych czasów od nowowpisujących się do grona majstrów pobierano tytułem dobrowolnej ofiary na rzecz biednych po rs. 36.

Ponieważ suma ta wskutek wzrastającej liczby członków, żądających pomocy, ich wdów i sierot, nie wystarczała na zaspokojenie niezbędnych potrzeb, uchwalono dobrowolną ofiarę podnieść do 60 rs. od nowowypisujących się na majstrów.

Tym sposobem podniesiono i zapomogi dla podupadłych majstrów z 30 do 40 rs., na pogrzeby z 30 do 40 rs. i wdowom, oraz sierotom, z 26 do 36 rs.

Na wniosek p. Juszczyka uchwalono: zakupić 4 udziały na bazar rzemieślniczy; uczniom wyzwalającym się na czeladników wydawać nagrody w przedmiocie za najlepiej wykonaną sztukę, uszytą ręcznie; ustanowić administratorem domu cechowego p. Leopolda Kędzierskiego; skanalizować dom; czterem podupadłym majstrom oraz dwom wdowom przyznać wsparcia rocznego 138 rs.

Następnie z zapisu ś. p. dr. Jabłonowskiego przyznano biednemu majstrowi, p. M., wsparcie w sumie 150 rs.

Z kolei odczytano protokół posiedzenia, z którego zebrani członkowie dowiedzieli się, że w ciągu ubiegłego półrocza sprawozdawczego zapisano 90 uczniów, wydano listów wyzwolinowych 24, a do grona majstrów przyjęci zostali pp. Łukasz Kuliński, Stanisław Wiśniewski i Walenty Walicki.

Nadto zalegalizowano świadectwa uczniów szkoły kroju Rauera i odczytano stan kasy zgromadzenia.

W dniu ostatniej sesji pozostawało 2173 rs., dochodu wpłynęło 1968 rs., wydatki jednak, jako to: podatki z domu, pogrzeby, koszta kuracji, wsparcia i t. p. stanowiły 1791 rs.; obecnie w kasie zgromadzenia znajduje się 2350 rs.

Nadto zgromadzenie posiada dom własny ceniony na 60,000 rs.

= Targ na konie.

Wczoraj na targ praski, z powodu zbliżającego się jarmarku w Łowiczu, dostarczono bardzo znaczną ilość koni powozowych i roboczych; koni włościańskich było mniej, niż w zeszły piątek.

Przypędzono też 24 konie stepowe; konie te odznaczające się bardzo silną budową, rosłe, chciano sprzedać po rs. 600 parę.

Targowano je i za parę rysaków dawano rs. 450 lecz właściciel ich, mając na widoku jarmark łowicki, od żądanej ceny odstąpił tylko rs. 25.

Sprzedaż z tego powodu nie doszła do skutku.

Konie powozowe, dostawione przez handlarzy, były doborowe, kupców jednak na nie brakło.

Ładną parę można było nabyć za rs. 400—420, za które w zeszły piątek żądano drożej o rs. 25—40.

Targ i na konie robocze był ospały: wybór wielki, nabywców mało.

Sprzedano kilka sztuk po rs. 80—105.

Handlarze, nie widząc kupców, opuścili targ bardzo wcześnie.

Konie chłopskie, wszystkie bardzo nędzne, zabiedzone, a nawet dużo było okaleczonych, nie miały wcale nabywców.

Dorożkarze wybrali 3 sztuki, płacąc po rs. 40 do 50.

W ogóle targ wczorajszy odznaczał się wielkim wyborem koni powozowych, ceną umiarkowaną, pokupem zaś prawie żadnym.

= Wymiana rubli.

W dniu 27-ym b. m. w tutejszym kantorze banku państwa rozpocznie się wymiana dotychczasowych 1-rublowych biletów kredytowych na takież bilety nowego wzoru.

Nowe bilety, dla obznajmienia się z niemi publiczności, umieszczone już zostały w gmachu kantoru, w byłej sali giełdowej.

= Stawy łazienkowskie.

Rozpoczęto już pogłębianie i szlamowanie stawów w parku łazienkowskim.

Oczyszczono pierwszy staw wprost szpitala ujazdowskiego, a ryby wprowadzone do zbiornika, urządzonego przy nowej szluzie, natychmiast zakupili rybacy po 5 rs. za pud.

Przy pogłębieniu pracowało stu robotników.

Z kolei za kilka dni będzie spuszczona woda ze stawu między pałacem a mostem Sobieskiego.

Pierwszy z tych stawów po oczyszczeniu i ponownem nawodnieniu ma być niezwłocznie zarybiony karpiami, które zakupiono u hr. Jezierskiego w Gardowie.

W październiku, gdy dzierżawca, utrzymujący łodzie na stawie w południowej stronie parku, zamknie swój sezon, dokonane będzie oczyszczenie i pogłębienie tegoż stawu oraz sąsiedniego, tudzież w ogrodzie belwederskim.

Roboty prowadzone będą bez przerwy aż do zimy, a nawet w zimie, o ile mrozy nie staną na przeszkodzie.

Po wyszlamowaniu wszystkich stawów, brzegi mają być na wiosnę obsadzone wierzbą koszykarską.

Stawy w parku sieleckim również postanowiono uporządkować. Za wydobywany szlam ogrodnicy ofiarują po kop. 20 za wóz.

Od strony mokotowskiej przy ujściu kanału, odprowadzającego wodę, budują obecnie drugą szluzę i zbiornik dla ryb.

Również i kanał, prowadzący wodę do stawów ze źródeł, zwanych polskie Szopy, pogłębiono już na przestrzeni pięciu wiorst, a brzegi umacniane są faszyną.

Z wiosną po obu stronach kanału mają być posadzone wierzby koszykarskie.

Po zupełnem uporządkowaniu stawów zostanie zamianowany specjalista, który prowadzić ma racjonalną hodowlę ryb.

= Do Paryża.

W tych dniach jeden z cukierników tutejszych otrzymał od pani Teodory de Adler z Paryża depeszę o wysłanie paki czekoladek.

I cóż na to powiedzą ci, którzy kupują i protegują wszystko, co zagraniczne?...

= Turyści hiszpańscy.

Warszawa coraz częściej bywa odwiedzaną przez gości zagranicznych, którzy przyjeżdżają do nas jedynie, jako turyści.

Takie grono turystów gościło u nas wczoraj.

Są to synowie Kastylji, zwiedzający Europę.

Hiszpańscy turyści z Paryża, gdzie przebywali na wystawie, objechali Szwajcarję, część Austrji i z Wiednia zatrzymali się onegdaj w Częstochowie, wczoraj zaś w Warszawie.

Ośmiu turystom hiszpańskim towarzyszy w podróży przewodnik polak, p. Aleksander Kosiński, posiadający kilka języków, hiszpanie bowiem mówią tylko po francusku i to dość słabo.

Zwiedzano wczoraj zaraz po przyjeździe kurjerskim pociągiem tutejsze świątynie, oraz celniejsze gmachy.

Turyści, mając ograniczony czas, prawie nie spoczywali, starając się w ciągu jednego dnia zwiedzić Warszawę.

Między nimi znajduje się redaktor dziennika wychodzącego w Sevilli, nazwiskiem Calanos.

Wieczornym pociągiem turyści wyjechali do Petersburga, zamierzając po drodze zwiedzić Wilno i Rygę.

= Koleżeństwo.

Stowarzyszenie cyklistów naszych przesłało na ręce komitetu wioślarskiego uprzejme zawiadomienie, iż na zasadzie uchwały, powziętej jeszcze w d. 8 ym lutego r. b., członkowie Towarzystwa wioślarskiego mają wstęp wolny do wszystkich bez wyjątku miejsc na mające się odbyć w nadchodzącą niedzielę na polu mokotowskiem wyścigi.

Prawo wstępu dają kwity z opłaconej składki za dwa ubiegłe kwartały.

Odezwa ta świadczy wymownie o coraz ściślejszych węzłach, łączących obie tak sympatyczne instytucje.

= Linoskok.

Magistrat warszawski otrzymał podanie o pozwolenie urządzenia na placu Ujazdowskim trzech widowisk linochoda.

Widowiska na linie odbywać się mają w dniach od 20—26-go b. m.

Linochód, naturalnie, nazywa się... Blondin!

= Z Wisły.

Obfite deszcze powstrzymały spadek wody; to też od wczoraj Wisła jest bez zmiany.

Ruch spławny tak mały, iż nawet tratew nie widać płynących.

Kilka większych partyj drzewa osiadło na mieliznach w górze Wisły.

Parowce osobowe przybyły wczoraj pomiędzy godz. 8-mą a 9-tą wieczorem.

Najwięcej opóźnione przybyły statki „Wisła” i „Maurycy” M. Fajansa.

= Aerolit.

Spadnięcie aerolitu jest zjawiskiem dość zwyczajnem, rzadko jednak udaje się obserwować moment samego zetknięcia się owego „kamienia niebieskiego” z ziemią.

Zwykłe aerolity, mieszczące się w muzeach i gabinetach naukowych, znajdowane były zaryte w polu, zkąd je dopiero zabierano.

Z tego względu ciekawą jest notatka, zamieszczona w ostatnim numerze *Warsz. Dniew.* przez p. M. E., który obserwował właśnie sam moment upadku aerolitu na ziemię.

Było to w d. 22-im sierpnia pomiędzy g. 2-gą a 4-ą po południu, gdy p. M. E., zamieszkały w Otwocku, znajdował się w ogrodzie.

Niebo było względnie czyste i tylko lekkie obłoki pokrywały je tu i owdzie.

Nagle w stronie północno-zachodniej nieba odezwał się silny huk, który za chwilę ucichł.

Dalszy przebieg zjawiska przytaczamy podług słów pana E.

„Obejrzawszy się, spostrzegłem, jak rosnące o 20—30 sążni odemnie krzaki olszyny i brzozy zgięły się zupełnie ku ziemi, jak gdyby pod naporem silnego wichru; zjawisko to obejmowało przestrzeń 15 sążni na długość, sąsiednie zaś krzaki zaledwie się zachwiały w tym czasie.

„W tej samej chwili w pobliżu krzaków, w kierunku ku mnie, rozległo się echo uderzenia i na powierzchni błota, porytego przez bydło, zakłębił się obłok pyłu, barwy popiołu, i natychmiast się rozwiał pod wpływem słabnącego już lecz jeszcze silnego prądu powietrznego.

„Na nieszczęście, pomimo poszukiwań, meteorytu znaleść nie mogłem: zapaliwszy się w atmosferze ziemskiej, prawdopodobnie spłonął on zupełnie i mała ilość szarego popiołu, którą można było zobaczyć na miejscu zjawiska, stanowiła ostatnie szczątki owego błędnego przybysza z przestrzeni niebieskich.”

Los ten spotyka często drobniejsze odłamki meteorytów, które spalają się doszczętnie w przebiegu przez atmosferę naszego planety.

= Kradzieże.

Zamieszkała przy ulicy Szpitalnej pod nrem 12-ym p. Marja Leziewska, wyjeżdżając na letnie mieszkanie do Nowomińska, pozostawiła klucze u stróża. Pani L., powróciwszy wczoraj do domu, zastała w mieszkaniu nieład i brak wielu rzeczy. Skradziono dwie kołdry atłasowe, dwie rotundy, mantylę, bransoletę złotą w kształcie węża, brelok, kolczyków parę z turkusami, medal srebrny „pamiątka z wystawy rolniczej”, dwa pierścionki złote, kapę batystową i wiele innych przedmiotów; poszkodowana oblicza stratę na 200 rs.—Z otwartego mieszkania Symchy Klepfisza przy ulicy Bagno pod nrem 3-im skradziono materjału na 9 par bucików damskich wartości 16 rs.

= W hotelu.

Przed dwoma dniami przybył do Warszawy prowizor farmacji, p. Juljan Długosz, i zatrzymał się w hotelu Victoria.

Wizyta p. D. w Warszawie miała na celu odbiór spadku po zmarłym ojcu.

Sumę kilkunastu tysięcy rubli pan D. ulokował w banku, zabierając przekazy na Kalisz, a około trzech tysięcy rubli zatrzymał.

Pieniądze te nosił przy sobie.

Onegdaj, powróciwszy do hotelu wieczorem, p. D. udał się na spoczynek, zamykając drzwi numeru tylko na zasuwkę, nazajutrz zaś rano spostrzegł brak w pugilaresie listu zastawnego na sumę 1000 rs. i 400 rs. w biletach bankowych.

Ponieważ w pugilaresie było więcej gotówki, a część jej została, przeto o kradzież p. D. posądził służbę hotelową.

Zawiadomiona policja aresztowała zaraz numerowego, Romana Kamińskiego, a rewizja wykryła u niego list zastawny i 375 rs.

Kamiński przyznał się do kradzieży, którą popełnił, wszedłszy do pokoju w nocy, podczas głębokiego snu gościa.

= Zuchwały handlarz.

W dniu wczorajszym na ulicy Wołowej Katarzyna Braczyńska targowała u wędrownego handlarza starzyzny salopę.

Niska cena, jaką ofiarowano handlarzowi, wywołała w nim wielki gniew i zuchwalec uderzył Braczyńską tępem narzędziem w głowę.

Awanturniczy handlarz, korzystając z zamieszania ulicznego, zdołał bezkarnie umknąć.

= Zniknięcie.

W tych dniach z jednego domu pod nrem 26-ym na Franciszkańskiej zniknęli bez wieści: Manes Kapłon handlarz i Antoni Wierzbicki, czeladnik piekarski.

Obaj, wyszedłszy na miasto, więcej się nie pokazali, a pomimo usilnych poszukiwań na ślad ich dotychczas nie natrafiono.

= W kąpieli.

Pomimo chłodnej pory, August Weschke, 14-letni syn oficjalisty prywatnego, codziennie używał kąpieli.

Wczoraj, gdy jak zwykle wszedł do wody, zaledwie się zamoczył, począł tonąć.

Kilka osób używających kąpieli wydobyło chłopca, lubo zemdlonego lecz żywego.

Okazało się, iż Weschkego schwycił w wodzie raptowny kurcz.

Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, chłopiec w ciągu ubiegłej nocy życie zakończył.

= Rozhukany wół.

W stronie rogatek petersburskich pędzony drogą wół, wyrwawszy się z rąk rzeźnika, w całym pędzie zaczął uciekać.

Przed rozhukanym wołem nie zdążyły uciec: Antonina Sakowska, mieszkanka Szmulowizny, i Barbara Dąbrowska, jej siostra.

Obie kobiety upadły i pierwsza z nich, z powodu stratowania, poniosła ciężkie obrażenia, druga zaś zwichnęła nogę.

Wół, pomimo energicznych poszukiwań, trwających do późnego wieczoru, nie został odszukany.

= Przejechanie.

Około godziny 7-ej wieczorem na rogu ulicy Świętojańskiej i placu Zamkowego wóz włościański, którym powoził Konstanty Studziński z Okuniewa, najechał z całym impetem na radcę stanu, p. Szaniewskiego.

Najechany upadł, lecz, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznał.

= Wypadki kolejowe.

W dniu 12-ym b. m. na stacji Radomsk kolei wiedeńskiej, oczekujący na pociąg Piotr Prus, mieszkaniec Warszawy, zmarł nagle.

W dniu 16-ym b. m. na stacji Sosnowiec, tejże kolei, miejscowy przejazdowy, 50-letni Antoni Dratwiński, przechodząc linję, prowadzącą do magazynu, najechany został przez manewrujący parowóz, pod kołami którego zginął.

W obu wypadkach zarządzone zostało śledztwo policyjno-sądowe.

ZE ŚWIATA.

× **Kradzież w Akademji.** „Z Krakowa piszą do nas d. 13-go b. m.: Rozprawa o kradzież w Akademji umiejętności, wobec szczerego przyznania się sprawcy do popełnionej winy, nie budzi zainteresowania. Krzyżyk opowiadał szczegółowo, w jaki sposób zabierał przedmioty. Kurnatowski, który kradzione zbiory nabywał, niewiele może podać na swoje usprawiedliwienie. Adwokaci Abramowicz i Sulerzycki bronią oskarżonych.” O wyroku podaliśmy telegram w dzisiejszym rannym numerze.

× **Nafta w Galicji.** Z okolic Krasna donoszą nam o niezwykłym ruchu, jaki zapanował w kopalniach i terenach naftowych między Iwoniczem, Rymanowem i Krosnem. Niedawno zawiązała się t. zw. spółka poznańska z kapitałem pół miljona marek; na czele spółki stoi hr. Kwilecki. Towarzystwo Komarnicki i sp. po nieudanych próbach wydobycia ropy w szybie pod Rymanowem, rozpoczęło wiercenie drugiego szybu pod kierunkiem dra Lewakowskiego. Największe szczęście sprzyja amerykanom. W głębokości 180 metrów w Węgrówce otrzymali obfitą ropę, wybuchającą bez przerwy pełną strugą. W Klimkówce, gdzie pierwsze dwa szyby zawiodły, w trzecim dowiercili się ropy, którą dobywają bez pomp w ilości przeszło stu beczek. W pobliżu rozpoczyna wiercenie nowa spółka, do której ma należeć znany geolog, dr. Dunikowski. Tereny nabyte są wielce obiecujące pod względem wydatności ropy.

× **Nafta w stanie stałym.** Chemik francuski, profesor Alfons de Millefleurs, dokonał wynalazku, który jeśli istotnie posiada przypisywane mu zalety, na miano „epokowego” bez przesady zasłużyć może. Uczony ten przedstawił paryskiej instytucji „Société d'encouragement” naftę w stanie stałym. Kawałki skondensowanego materjału dają się krajać nożem, przyczem jednakże są dostatecznie twarde do trzymania w ręku. Nafta w tej formie ma być nadzwyczaj wygodną w użyciu za materjał palny, a zajmuje trzy razy mniej miejsca od węgla kamiennego. Przy zapaleniu nie zajmuje się cała płomieniem, lecz pali się zwolna, jak drzewo i nie ma własności eksplodujących.

× **Marki.** Zbieracze marek, uspokójcie się! Projekt ujednostajnienia marek pocztowych na całym świecie został zaniechany. Francuskie ministerjum poczt i telegrafów, które miało podjąć inicjatywę w tym kierunku, odrzuciło projekt. Za główny motyw odmowy służy wzgląd, że fałszerstwo marek pocztowych, wielce już rozwinięte na Zachodzie, zyskałoby wielkie ułatwienie.

× **Ira Paine.** Znany i u nas z występów publicznych słynny strzelec Ira Paine umarł w Paryżu po ciężkiej operacji.

× **Monte Carlo.** Z okoliczności śmierci księcia Monaco godzi się przypomnieć, że nazwa Monte Carlo nadana została miejscowości, gdzie zbudowano słynny dom gry, na cześć tego właśnie księcia, Karola III-go. On to zawarł z Blanc'iem słynny kontrakt, na którym opiera się obecnie egzystencja domu gry i zarazem samego udzielnego księztwa. Po zawarciu bowiem wspomnianego kontraktu Karol III-ci zniósł w swem państwie wszelkie podatki, zaległe umorzył, a budżet kraju oparł wyłącznie na opłacie pobieranej od dzierżawcy Monte Carlo. I dobrze było z tem zarówno księciu, jak panu Blanc, jak równie zwolnionym od wszelkich ciężarów skarbowych poddanym jego książęcej mości. Po następcy księcia Karola III spodziewają się podobno zniesienia jaskini w Monte Carlo. Jeśli nadzieja ta sprawdzi się, Monaco przestanie może być jedynem w świecie państwem wolnem od podatków, lecz zarazem przestanie też być przytułkiem zbrodniczego hazardu. Przed dziesięciu mniej więcej laty ruch agitacyjny, skierowany przeciw jaskini gry w Monte Carlo, był wiele ożywiony. Utworzył się był komitet międzynarodowy, który udał się pod protekcję wszechmocnego Bismarka, lecz niewiele wskurał. Z Berlina dano wprawdzie *Wink* w duchu żądania komitetu, lecz naczelny wódz armji, złożonej z 265-iu żołnierzy, pozwolił sobie wprost ignorować życzenia mocarza, imponującego całemu światu. Próba interwencji angielskiej doznała później tego samego losu!

O nas.

„Gdy po misterjach, djalogach, naiwnych utworach dramatycznych, grywanych w klasztorach i kolegjach, Jan Kochanowski napisał „Pożegnanie posłów greckich” w r. 1578-ym, Szekspir miał dopiero lat 11, Lopez de Vega rozpoczął rok 16-ty życia. Następne ćwierć wieku obdarzyło zachodnią literaturę dramatyczną arcydziełami, podczas, gdy u nas teatr pozostał w niemowlęctwie.”

Tak mówi Władysław Bogusławski w swem studjum o teatrze polskim, pomieszczonem w paryskiem *Revue d'art dramatique* za sierpień i wrzesień r. b.

Jeszcze w początkach XVIII-go stulecia Stanisław Konarski, pragnąc wystawiać w swem kolegjum sztuki dramatyczne, musiał rad nierad posiłkować się repertuarem obcym. Nieliczne dzieła dramatyczne, jak „Z chłopa król” Baryki lub djalogi Bohomolca, istnienia samoistnemu teatrowi zapewnić nie mogły.

Dopiero czasy stanisławowskie dały impuls w tym kierunku. Wojciech Bogusławski, obeznany z dramatem francuskim, grywanym często u biskupa krakowskiego, Sołtyka, obrał sobie zawód aktora. Należało przezwyciężyć niechęci osobiste Ryxa, kamerdynera królewskiego, konkurencję z aktorami francuskimi, niemieckimi, śpiewakami włoskimi, pociągnąć publiczność do rzeczy swojskich.

— Będę grywał choćby... Bohomolca—powiedział sobie Bogusławski i dopiął swego. Pierwsza opera z librettem, przerobionem z Bohomolca, z muzyką Kamińskiego, utorowała twórcy teatru drogę. W r. 1799-ym stanął teatr stały na placu Krasińskich. Kiedy w roku 1814-ym Bogusławski ustąpił miejsca Ludwikowi Osińskiemu, organizacja teatru była wzorową. Żółkowski, Kudlicz, Dmuszewski, Szczurowski, Damse, Ledóchowska, Dmuszewska, Żółkowska na scenie, Elsner i Kurpiński u dyrektorskiego pulpitu, Smuglewicz z pędzlem w ręku— oto rezultaty zabiegów Wojciecha Bogusławskiego.

Jednocześnie cała falanga dramatopisarzy pracuje dla teatru: Franciszek Zabłocki, idąc za śladami Moljera, usiłuje stworzyć komedję swojską. Jego „Sarmatyzm" jest jeszcze próbką satyry osobliwego rodzaju, która nie szczędzi, ale też i nie poprawia nikogo; ale już w „Fircyku w zalotach" znajdujemy charaktery prawdziwe, śmiałą kreślone ręką. Niemcewicz pisze „Powrót posła"; Krupiński daje „Ludgardę", tragedję historyczną, wzorowaną na Kornelu i Rasynie; Feliński zyskuje sobie sławę, jako autor „Barbary Radziwiłłówny"; Wężyk wzbogaca repertuar tragiczny „Glińskim" i „Bolesławem Śmiałym"; Dmuszewski liczy w swym dorobku literackim blisko 150 prac, pomiędzy któremi „Barbara Zapolska" pierwsze zajmuje miejsce. Współrzędnie arcydzieła literatury obcej przesuwają się przed oczyma widzów z teatralnego placu: Szekspir, Racine, Kornel, Molière, Voltaire, Marivaux, Diderot, Alfieri, Goldoni, Lessing, Kotzebue, Sheridan w dramacie; Paisiello, Salieri, Cimarosa, Sacchini, Grétry, Mehul, Cherubini —w operze królują. Nowe ogniska sztuki rozpalają się we Lwowie, Krakowie, Poznaniu. Bogusławski trjumfuje...

Po zejściu Bogusławskiego z widowni ziarno rzucone nie przepadło marnie. Teatr przenosi się do budynku, postawionego podług planów Corraziego, architekta włoskiego; podczas, gdy poezja wznosi się na wyżyny niebywałe, literatura sceniczna z konieczności szuka tworów zagranicznych. Optymista Scribe wstępuje na scenę i panuje na niej niepodzielnie. Zjawiają się aktorzy, wykształceni na nowej szkole: Piasecki, Werowski, Zdanowicz, Halpertowa, Daszkiewicz, wreszcie Dawison, który za granicę poszedł szukać laurów. Następnie z „młodych", którzy w teatrzyku dobroczynności sił próbują, przybywają siły nowe, a między nimi: Panczykowski, Jasiński; dalej przyszli Komorowski, Żółkowski, Królikowski, Rychter, Ciemska. Dwa teatry: Wielki i Rozmaitości, wystawiają kolejno opery, balety, wodewile, komedje, melodramaty.

A wielka tragedja? Wielki dramat? Szukajcie ich w książkach, nie na scenie. „Balladyna", „Lilla Weneda", wystarczą na zadanie kłamu twierdzeniom, jakoby dramat swojski nie istniał. Jednocześnie Fredro, Stanisław Bogusławski i Józef Korzeniowski walczą ze sobą o lepsze, aby naprawić smak publiczności, zepsuty na repertuarze obcym.

Z późniejszych Chęciński pracuje jako aktor i autor zarazem. Apollo Korzeniowski dodaje do komedji nutę gryzącą, Narzymski wprowadza na scenę kwestje społeczne, z charakterem zbyt, jak na utwory artyzmu, tendencyjnym; Bliziński, doskonały obserwator, artysta wytworny, maluje życie bez doktryny i uprzedzeń; Lubowski dzielnie walczy satyrą; Zygmunt Sarnecki zna teatr, djaloguje wykwintnie, a lubuje się w dziwactwach psychologicznych; Kazimierz Zalewski, najbardziej przez znawstwo techniki scenicznej do francuskich autorów zbliżony, podejmuje śmiało pytania społeczne chwili; Świętochowski jest polemistą na scenie; Anczyc i Galasiewicz wzbogacają literaturę ludową, jakkolwiek lud oczekuje jeszcze na swego scenicznego poetę. Próbował Leonard Sowiński zstąpić do narodu i napisać w „Ukrainie prawdziwy dramat ludowy, próbowali Szczepański i Ulanowska w „Ojcowiźnie". Są to pierwsze kroki w tym kierunku. O Asnyku, Kraszewskim, Szymanowskim, Romanowskim, Stachurskim historyk literatury więcej, niż historyk teatru będzie miał do powiedzenia.

W końcu poświęca Bogusławski słów parę najmłodszym, z których do najzdolniejszych zalicza: Mańkowskiego i Karczewskiego. Po za tem Gawalewicz pisuje wdzięczne drobnostki sceniczne, Mellerowa spoczywa na laurach „Fałszywych blasków", Przybylski maluje obrazy z życia wiejskiego, Abrahamowicz pisuje wesołe farsy.

Tyle o dramacie salonowym i komedji. Dramat w wielkim stylu mało ma warunków podatnych. W każdym razie Sienkiewicz, Gadomski, St. Rzewuski zrobili już coś w tym kierunku.

W artykule dziennikarskim nie chcemy ani możemy rozsnuwać motywów, na jakich Boguslawski opiera swe zdania, tam zwykle trafne i subtelne. gdzie nie są nacechowane pewnem zgryźliwem uprzedzeniem. Podaliśmy jeno szkielet studjum wytrawnego znawcy teatru, zaznaczyliśmy ważny niewątpliwie fakt pojawienia się takiego studjum, przeznaczonego dla Europy; kto chce, niech szczegółów w *Revue d'art dramatique* poszuka.

Na tem kończymy. (!)

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

JOANNA Z SUCHECKICH

CHODAKOWSKA

wdowa po lekarzu powiatu sandomierskiego,

zmarła w m. Sandomierzu dnia 6-go września r. b., przeżywszy lat 59. —3082—

Ś. † P.

ROBERT FITZKE,

OBYWATEL, MAJSTER STOLARSKI,

zmarł dnia 12-go września r. b. Pozostali synowie, córki, synowe, zięciowie i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. —3073—

† Ś. p. JANIO TALIKOWSKI,

syn Teofila i Anieli z Pytelskich, powiększył grono aniołków dnia 12-go września, przeżywszy lat 4, miesięcy 3. Strapieni rodzice po stracie ukochanego syna zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym września, to jest w niedzielę z kościoła św. Antoniego, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—3069—

† W niedzielę, to jest dnia 15-go b. m., jako w siódmą rocznicę śmierci, odprawioną będzie msza święta w kościele św. Krzyża o godzinie **12-ej i pół** w połud., za dusze ś. p. Adama **KELLER**, na którą stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3075—

† Dnia 16-go września, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w kaplicy Matki Boskiej u świętego Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p.

WOJCIECHA CZECH,

zmarłego w gub. wołyńskiej, na które pozostała wdowa wraz z córkami zaprasza krewnych i życzliwych. —3056—

† Dnia 15-go września r. b., jako w dziesiątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Nikodemy i Jadwigi **Stoczkiewicz**, odbędzie się za spokój ich dusz żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała matka z synem zaprasza życzliwych. —3 65—

† Dnia 16-go b. m., to jest w poniedziałek, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **11-ej** zrana nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p.

Mikołaja Łaźniewskiego,

a następnie przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które to obrzędy stroskana rodzina zaprasza krewnych i życzliwych znajomych. —1112—

† Za dusze ś. p. Kazimiery Smelkowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 16-ym września r. b. w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godz. **9-ej** zrana, na które zaprasza się wszystkich znajomych.

† Jutro, to jest dnia 15-go września, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emilji **Górskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, o godzinie **10-ej** rano w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które to matka, siostry i szwagier zapraszają życzliwych. —3088—

† Za duszę ś. p. z Sępińskich Elżbiety Grabowskiej,

jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele powązkowskim dnia 16 września r. b., w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3055

† W dniu 16 września, jako w pierwszą rocznicę śmierci

Ś. P. WALENTEGO ZYGMUNTOWICZA,

odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana w kościele katedralnym św. Jana żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza. —3068—

— Wszystkim, którzy przyjęli udział w odprowadzeniu zwłok ojca naszego b. p. **Szyi Hert**, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

—3071— **RODZINA.**

Z Petersburga.

W *Now. wr.* znajdujemy notatkę o zreformowanej w Krasnoufimsku szkole realnej. Podajemy ją poniżej ze względu na interes, jaki obecnie budzi kwestja zakładów specjalnych, organizowanych na zasadzie nowych przepisów o szkołach technicznych i profesjonalnych. Szkoła w Krasnoufimsku została zreformowaną w ten sposób: W skład jej wchodzi szkoła realna 6-klasowa i szkoła techniczna 4-klasowa z dwoma oddziałami: rolniczym i górniczo-chemicznym. Szkoła techniczna ma na celu przygotować należycie wykształconych techników w dwóch wzmiankowanych specjalnościach. W każdym z dwóch oddziałów szkoły technicznej zajęcia trwają dziennie po 7 godz., z których 3 godziny poświęcone będą pracy teoretycznej w szkole, a 4 pozostałe zajęciom praktycznym w laboratorjach, warsztatach i na polu, należącem do zakładu. Osoby, kończące całkowity kurs zakładu naukowego, otrzymują tytuł technika i prawo obywatelstwa honorowego. Do szkoły przyjmowani są uczniowie bez różnicy pochodzenia, wieku i wyznania. Organizacja tej szkoły winna zainteresować osoby, zajmujące się sprawą wykształcenia specjalnego.

Swiet zaznacza, iż reformy, zaprowadzone obecnie w prowincjach nadbaltyckich, na dobre zaniepokoiły niemców, którzy w pismach swoich nieustannie napadają na Rosję. Oto co pisze z tego powodu organ p. Komarowa: Cały wór tendencyjnych bredni posypał się znów na russkich z niektórych gazet niemieckich. Czego tam nie ma pod adresem Rosji!... Ale czy zgadniecie, co się okazuje; nie domyślacie się, czyja w tem sztuka! Piszą nam z Berlina, że autorami tych wszystkich oszczerstw i bredni są— zgadnijcie, kto?—są ni mniej ni więcej tylko zbiegowie z nad Baltyku, którzy znaleźli przytułek w prasie zagranicznej. Wyuzdani ci emigranci baltyccy tracą już głowę, jakby tu wywrzeć złość swoją na Rosji i na energicznych organizatorach w kraju nadbaltyckim, przypuszczając, że tem łatwiej dopną mętnych swych celów, im więcej szerzyć będą oszczerstw o stanie rzeczy w tych prowincjach. Tylko w ten sposób wytłumaczyć sobie można takie naprzykład zmyślenie, jak o przymusowem nawracaniu wyznawców luteranizmu na prawosławie, o konfiskacie dóbr, należących do kościołów i szkół protestanckich i to w tej samej chwili, kiedy rząd dał 5,000 rs. na utrzymanie szkół luterańskich w kraju i wyznaczył bezpłatnie kawałek ziemi rządowej pod budowę kościoła protestanckiego w Bilderlingshofl Dziwić się tylko należy, że spotykają się takie bajki w prasie, iż mogą wierzyć podobnym bajkom. A niemcy powiadają o francuzach, że są ignorantami.

Mosk. wied. utrzymują, że teraz jest najodpowiedniejsza pora dla Rosji do poczynienia kroków, celem rozstrzygnięcia kwestji bułgarskiej. Powodzenie dyplomatycznych usiłowań Rosji—powiada gazeta—jest najzupełniej możliwem, ponieważ ogólne położenie polityczne Europy najzupełniej temu sprzyja. Niejednokrotne dowody tego, jak wiele przywiązują obecnie wagi w Berlinie do dobrych stosunków z Rosją, winny niewątpliwie podziałać odpowiednio na dyplomatów tureckich i austrjackich. Teraz już minęła niepowrotnie pora wpływu t. zw. koncertu europejskiego. Rosja w danej chwili nietylko może, ale obowiązaną jest skierować swe usiłowania ku urzeczywistnieniu nakreślonych planów, korzystając z układających się na jej korzyść okoliczności. Opuścić nadarzającą się sposobność byłoby błędem nie do darowania.

Śmiała aeronautka, p. Leona Dare, wciąż jeszcze zajmuje sobą gazety kazańskie. Domysł prof. Zagoskina o uprzedniem hypnotyzowaniu p. Dare przed wzlotem okazuje się prawdziwym. Aeronautka jest mianowicie wybornym objektem do hypnotyzowania. Według relacyj lekarzy kazańskich, do pogrążenia p. Dare w stan hypnozy wystarcza lekkie dotknięcie się do jej skroni lub pogładzenie po włosach.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 14-go września. (*Tel, pryw. Kur. War.*)—Ministerjum oświaty, ze względu na zamierzone wprowadzenie w gubernjach Królestwa Polskiego ustawy szkół przemysłowych z d. 8 lipca r. b., zażądało od władz miejscowych wskazania tych miejscowości, w których założenie szkół przemysłowych jest najpotrzebniejszem. Uwzględnionym ma być również z dostatecznem umotywowaniem rodzaj wykształcenia profesjonalnego, stosowny do zajęcia mieszkańców. Wiadomości te mają być nadesłane do ministerjum najpóźniej w d. 1 (13) listopada r. b.

Petersburg 14-go września. (*Tel. pr. K. W.*) Departament do spraw kolejowych postanowił wstrzymać z d. 13-ym października r. b. przewóz cukru z fabryk Królestwa polskiego i kraju południowo-zachodniego do russkich portów morza Baltyckiego przez Królewiec i Gdańsk. Na przestrzeni Warszawa-Petersburg opłata od przewozu wagonu podniesiona zostanie z 170 do 212 rubli bez opłat stacyjnych.

Petersburg 14-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — W miesiącu listopadzie kryminalny departament kasacyjny z udziałem przedstawicieli stanów bę-

dzie sądził sprawę Witkowskiego, byłego prezesa sądu władykaukaskiego. Oskarżonemu zarzucono nadużycie w służbie, mianowicie: że korzystając ze stanowiska prezesa, nabywał za bezcen sprzedawane na licytacji drogocenne przedmioty. Współoskarżonym jest urzędnik sądowy, Wieczerko.

Saratow 14-go września. (*Tel. Aj. półn.* —) Wskutek zapytania prezesa izby sądowej, rada miejska uchwaliła jednomyślnie: poczynić starania, aby sędziowie pokoju w mieście pozostawieni zostali na dotychczasowych warunkach, t. j. wybierani przez radę a wynagradzani przez ziemstwo. Stan ten ma trwać do czasu utworzenia z miasta osobnej jednostki samorządu ziemskiego, o co również postanowiono prosić.

Wiedeń 14-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Konsorcjum tutejszych architektów i kapitalistów zakłada w Sofji towarzystwo budowlane.

Praga czeska 14 go września. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Jutro zbiera się tutaj konferencja posłów niemieckich do sejmu czeskiego, celem powzięcia uchwał co do tego, jakie zająć należy stanowisko wobec nominacji hr. Thuna i pogłosek koronacyjnych. Zachowawcze żywioły po czeskiej i niemieckiej stronie rozpoczęły znowu porozumiewania się celem przyprowadzenia do skutku ugody. Czesi spodziewają się, że jeżeli szlachta niemiecka (stanowiąca wraz z czeską osobną kurję magnacką w sejmie, *przyp. red.*) zawrze kompromis, natenczas i reszta posłów niemieckich wstąpi do sejmu.

Lwów 14-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczorajsze przedstawienie w teatrze hr. Skarbka na cześć zjazdu prawników i ekonomistów wypadło świetnie. Następnie odbył się raut w Kasynie miejskiem. Sale przepełnione. Tańczono do rana. Dziś po południu zamknięcie zjazdu; wieczorem odbędzie się bankiet. Ogólny zachwyt z powodu gościnnego przyjęcia.

Berno morawskie 14-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzienniki tutejsze z zapałem witają myśl przywrócenia prawa historycznego Czech i koronacji króla, a odpychają dążenia anarchiczne żywiołów skrajnych.

Berlin 14-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Podczas rekognoskowania wybrzeży zanzibarskich pomiędzy Bagamoyo a Dar-es-Salaam kolumna Wissmana zburzyła miejscowość portową Konduczi. Mieszkańcy tegoż zaopatrywali arabów w żywność i amunicję. (*Aj. półn.*)

Berlin 14 go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Kapitan Wissman zburzył miejscowość nadbrzeżną Konduczi, ponieważ mieszkańcy jej wspierali Buszirego.

Hanower 14-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj zrana Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu russkiego udał się w towarzystwie przydanego sobie do boku jenerała Goltza, sześciokonną karetą, na miejsce parady wojskowej Publiczność witała Go okrzykami. Cesarzewicz odpowiadał ukłonami. Podczas parady Jego Cesarska Wysokość siedział na pięknym rumaku i jechał obok cesarza Wilhelma, pilnie bacząc na ruchy kolumny. Po ukończeniu parady, Cesarzewicz jechał wraz z cesarzem Wilhelmem na czele wojsk. O godzinie 5-ej po południu odbył się obiad dworski, a o wpół do 8-ej zaczęło się widowisko galowe.

Hanower 14-go września. (*Tel. Ajencji półn.*) Na obiedzie galowym, danym na cześć Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu russkiego w zamku, obecnymi byli oboje cesarstwo niemieccy, książęta i generałowie. Do obiadu szła cesarzowa Wiktorja Augusta pod rękę z Jego Cesarską Wysokością. Podczas przedstawienia galowego Jego Cesarska Wysokość siedział w jednym rzędzie z cesarzem niemieckim i cesarzową.

Paryż 14 go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Boulanger wydał nową odezwę do wyborców swoich z Montmartre.

Bruksella 14-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) Według nadeszłych tu wiadomości, Stanley dotrze do brzegów wschodnio-afrykańskich z końcem października. **Emin basza pozostał w głębi kraju.**

Rzym 14-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Crispi w Neapolu został przez indywiduum niepoczytalne raniony kamieniem w brodę.

Belgrad 14-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Donoszą z Sofji, że tajny radca Laaba imieniem księcia Ferdynanda, a podsekretarz w bułgarskiem ministerjum spraw wewnętrznych, Panajatow, imieniem rządu złożyli tamtejszemu posłowi serbskiemu, Body, życzenia z powodu dnia imienin króla Aleksandra I.

WYŚCIGI W MOSKWIE.

Moskwa 14-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczorajsze wyścigi na polu Chodyńskiem przyniosły poważne zwycięztwo stajni moczydłowskiej hr. Ludwika Krasińskiego. „The Bravo" zdobył nagrodę „Woronewską" rs. 4,800; drugą była sprowadzona z Anglji przez hr. Ribeaupiera „Mis-Mood", trzecim „Don Cezar" Woroncowa i sp. „Blue Maid" hr. L. Krasińskiego wygrała wyścig „Muromski" z nagrodą rs. 1,000. Drugą u mety była „Arandole".

TELEGRAMY HANDLOWE

Kijów 14-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Sminenko sprzedał Chriakowowi 10,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej z odbiorem na stacji Korsuń w październiku po rs. 4.20; spekulanci sprzedali spekulantom: 10,000 pudów z odbiorem na stacji Żmerynka w grudniu po rs. 4.12, 3000 pudów z odbiorem na stacji Popielnia we wrześniu po rs. 4.20, 5000 pudów z odbiorem na stacji Żmerynka w grudniu po rs. 4.15, 12,000 pudów z odbiorem na stacji Biała-Cerkiew w listopadzie po rs. 4.10, 12,000 pudów z odbiorem na stacji Popielnia w grudniu po rs. 4.10.

Berlin 14-go września, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)
Ruble w gotówce 212 75 (wczoraj 212.50)
Ruble na dostawę 212 00 (wczoraj 212.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 14-go września.

Nader różnorodnie szacował dziś Berlin ruble, nadesłał bowiem taksacje 212 w płaceniu, 212.25 i 212.50, których równią są kursa $47.17\frac{1}{2}$, $47.12\frac{1}{2}$ i 47.05 bez kosztów, a nadto stwierdzał mocne usposobienie wstępnego zebrania tamtejszego. Petersburg telegrafował szacowania $9.56\frac{1}{2}$ za Londyn z odbiorem natychmiastowym i 9.64 na grudzień, oba kursa w żądaniu. U nas wobec tych obietnic rozpoczęto obroty bardzo tanim kursem $47.02\frac{1}{2}$ (równia 212.60 bez kosztów) za wpłatę w Berlinie, lecz gdy zabrakło oddawców, a popyt nie ustawał, kursa podążyły w górę i doszły do 47.15 (t. j. 212.10 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice $12\frac{1}{2}$ kop. dziś i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca października r. b. po $47.37\frac{1}{2}$ i 47.40 i z odbiorem stałym w tym terminie po 47.30.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po $47.02\frac{1}{2}$, 47.05, $47.07\frac{1}{2}$, 47.10, $47.12\frac{1}{2}$ i 47.15, żądając 47.25. Długi **Londyn** brano po $9.56\frac{1}{2}$, krótki zaś po 9.56 i $9.57\frac{1}{2}$, przy zaofiarowaniu tego ostatniego po $9.58\frac{1}{2}$. **Paryż** krótki chciano zbyć po 38.30, a nabywano po $38.12\frac{1}{2}$, 38.15, $38.17\frac{1}{2}$ i 38.20. Za **Wiedeń** krótki osiągano po 80.70 i 80.75, przy żądaniu po 81.10.

W papierach obroty ograniczone, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne 87.90 i 87.40, według wielkości odcinków, bez pokupu. Wschodnie pożyczki po 99.30 w zaofiarowaniu nominalnem wszystkich trzech emisyj. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.25, a nabyto kilka tysięcy po 83.05.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.30 I-ej ser. i po 95.75 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 95.65, 95.60 i 95.55. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98, 95.75, 95, 94.50 i 94.40, stosownie do serji, a wzięto kilkanaście tysięcy IV-ej serji po 94.30 i 94.25. Listy zastawne m. Łodzi po 95.50, 93.50, 93.10 i 92.75 w żądaniu, stosownie do serji. Poszukiwano 6% listów zastawnych m. Kalisza po 101.25. przy żądaniu 102, lubelskich po 100 i listów płockich po 99.50. Obligów kanalizacyjnych można było dostać po 90.50. Listy zastawne wileńskie ceniono po 101.50 sześcioprocentowe, a po 92.75 pięcioprocentowe.

Notowano dziś akcje w żądaniu: kolei warszawsko-bydgoskiej po 88 duże i po 87 małe odcinki, terespolskie po 153, szukano fabryczno-łódzkich po 230, w żądaniu banku handlowego w Warszawie po 323, warsz. banku dyskontowego po 303, w płaceniu bank handlowy w Łodzi po 350, za warszawskiego Tow. ubezp. od ognia po 235, hutnicze po 285, Zawiercie po 265, w zaofiarowaniu Starachowickie po 50. Tow. warsz. fabryk machin po 30.

Notowano monety: marki po $47\frac{1}{2}$, sprzedano kilka tysięcy marek w banknotach po 47.15, guldeny po $81\frac{1}{2}$, franki po $38\frac{3}{4}$.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 13 września) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 22707 pud., wieprzowiny 10372 pud., baraniny 4334 pud., i cielęciny 568 pud., razem 37981 pud. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 1797 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego $12\frac{1}{2}$ kop., wieprzowego $12\frac{1}{2}$ kop., baraniego $10\frac{1}{2}$ kop. i cielęcego 14 kop., świeżej niesolonej słoniny 17 kop.—Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 67 do 108, krowa dojna od 53 rs., wieprz od 16 do 42 rs., baran średni 3 rs. kop. — i cielę średnie rs. 8 kop. —. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 10 rs. 50 kop., baranich rs. — kop. 75, cielęcych rs. 1 kop. 20 i końskich rs. 5 kop. 25.

Len i konopie. *Ryga.* Według otrzymanych sprawozdań, zbiory lnu i konopi są w Cesarstwie tak piękna i obfite, jak dawno nie pamiętają.

Oleje i makuchy. W handlu olejem rzepakowym nie było zmian w tym tygodniu, usposobienie jest mocne, choć ruch bardzo spokojny, gdyż zapotrzebowań z Cesarstwa brak jeszcze. Po ukończeniu czynności jarmarcznych w Nowogrodzie, które zajmują obecnie jeszcze kupców z Cesarstwa obroty niewątpliwie się zwiększą, a ceny pójdą w górę. Na dostawy umów nie zawiera się wcale. Za pud oleju rzepakowego płacą obecnie rs. 5.80 do 6. Olej lniany, którego używają wciąż dla zastąpienia oleju rzepakowego, w dość żywym obrocie po cenie około rs. 4.50 za pud, przy zwykłych warunkach. Makuchy wciąż bardzo poszukiwane, szczególniej rzepakowe, których brak uczuwać się daje; makuchy lniane mają mniejszy popyt i ceny niższe. Makuchy rzepakowe osiągają rs 1 do 1.10, podczas gdy za lniane płacą o 5 do 6 kop. taniej.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 29-go sierpnia 1889 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
36	Koszyki	Makowska Emi	Mąż w szpitalu, dz. dr. 6-ro.
78	Grzybows	Witkowska Ka	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
115	Jerozolim	Balaś Francisz.	Chora obłożnie, mąż nieobecny, dzieci drob. 3.
24	Okopowa	Zielińska Mar.	Wdowa, dz. 3, rodzice starzy.
23	Królewsk	Łosik Bronisła.	Wdowa dz. 3, matka stara.
5	Mostowa	Kryńska Justy	Wdowa niewidoma.
27	Bonifrater	Rotceint Mind.	Wdowa, dz. dr. 3-je.
45	Nowolipie	Wiśniewska Ju	Wdowa dz. 1 i syn sparaliżow.
8	Karmelick	Michalak Mar.	Wdowa, dzieci dr. 3.
24	Pawia	Meldfeger Dy.	Wdowa, dz. 6, matka stara.
41	Czerniako.	Kamińska Jul.	Chora, dz. dr. 6-ro.
17	Dobra	Siondalska An.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4-ro, matka stara.
25	Praga Mos.	Nowakowska J	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
69	Now Praga	Wydrych Julja	Chora, mąż konwuls. dz. 3-je.
32	Dobra	Karczewska Ju	Mąż chory na nogę, dz. dr. 3.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 12-go września r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Antonina Świerczyńska z Leblina, 2) Major Altman ze Skierniewic, 3) Petit z Suwałk, 4) Aleks. Efremow z Sierpca, 5) Keller z Łodzi, 6) Nowak miejscowy, 7) Marja Olszewska z Zambrowa, 8) Hipolit Tryk ze Lwowa, 9) Drozdowski z powrotem z Garwolina, 10) „Resuratjon Natural" z powrotem z Reichenthala, 11) Kazimierz Brewuzki z powrotem z Krakowa, 12) Marja Dąbrowska z powrotem z Zakopanego, 13) Julja Guttmann z powrotem z Krynicy, 14) Michał Chyliński z powrotem z Wiednia, 15) Franciszek Białkowski z powrotem z Kijowa, 16) Marja Lewetren z powrotem z Karlsbadu, 16) Mikołaj Korolew z powrotem z Moskwy, 17) A. C. Lasker z powrotem z Wrocławia, 18) A. Sohcyer z powrotem 19) Teofil Autenrith z powrotem z Baten, 20) A. M. Lipszyc z powrotem z Karlsbadu. — **Listy otwarte:** 21) Izaak Otelsberg z Grodziska, 22) Abram Bajlisze z Radomia, 23) J. S. Hirszweld z Łodzi, 24) Ruchla Modli z wagonu pocztowego, 25) Elja Szlapek z Berdyczowa, 26) Motel Blunsztein z Działoszyna, 27) Paweł Bernhard ze Smieły, 28) Zejszel Blaitchsztein ze Staazowa, 28) Henryk Zuker z Austrji, 30) Joanna Łukaszewska z powrotem z Milana, 31) Tomasz Buczyński z powrotem, 32) J. Rakower z powrotem, 33) G. Gerson z powrotem z Łachena, 34) J. Przepiórka z powrotem z Marjenbadu, 35) Izaak Opal z z powrotem Krynicy, 36) Ludmiła Zaorska z powrotem z Rabka. — **Przesyłki pod opaską:** 37) Włodzimierz Żyrkow z Petersburga, 38) Samoił Lewinsztein z Wilkomira, 39) Mindel Imbryczek z Brześcia Litewskiego, 40) Maksymiljan Flam z powr. z Paryża, 41) Aleksander Głowacki z powrotem ze Szczawnicy.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Jan Kuzniecow w Moskwie, 2) Lejbuś Heymann w Skierniewicach, 3) H. Girnberg adres nie wskazany, 4) Marjanna Derbińska w Piotrkowie, 5) A. Bratys w Głownie, 6) Wasili Kresuljanow w Niżnym Nowgorodzie, 7) Chojnacki w Ciechocinku, 8) F. Tehenchardt w Pniewie, 9) Donia Oberkina w Turenowska, 10) G. Gombiner w Łomży, 11) Abram Brafman w Ostrowcu, 12) J. Kneblauch w Nowogieorgiewsku, 13) Piotr Gontarenko w Boromli, 14) Pelagja Petrowna w Orzechowie, 15) Jan Stelmaszczuk w Łucku. — **Listy otwarte:** Kiwa Moginsztein adres nie wskazany, 17) Józef Andrzejkowicz w Prużanach, 18) Major Krasowitz adres nie wskazany— **Przesyłki pod opaską:** 19) Bijakowski w Łowiczu, 20) Ludwik Wodziński w Skalbmierzu, 21) A. Zalcman w Ciechocinku.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: T. Wąsowicz obywatel z Płocka, A. Paszkiewicz obywatel z Suwałk, A. Merle obywatel z Płocka, Z. Kępiński obywatel z Piotrkowa.

Hotel Drezdeński: B. Jeleński obywatel z Kijowa, A. Zniński nauczyciel z Kielc, A. Lisowska ob. z Wilna, T. Moszczeński urzędnik z Łomży, S. Podzewicz kupiec z Wilna, E. Tide obywatelka z Wilna.

Hotel Europejski: A. Zdziarski inżen. z Petersburga, M. Gruszecki obyw. z Piotrkowa, S. Staniszewski dymisjonowany porucznik z Wilna, J. Jundałow radca stanu z Petersburga, M. Mancow adwokat z Cesarstwa, E. Olesza obyw. z Wilna, S. Wiecierski ob. z Grodna, A. Sawej-Mogilewicz rzecz. radca stanu z Tuły, G. Lorentz fabr. z Łodzi, W. Anosow obywatel z Tambowa, M. Korzennikow obywatelka z Tambowa, Karol Kutschera kupiec z Wiednia, hr. E. Orłowska, obywatelka z Kutna, hr. T. Potocki obyw. z Kutna, W. Dawydow kapitan z Ciechocinka, J. Szadkowska obyw. z Brześcia, E. Mestergaze sekr. koleg. z Austrji, E. Stawińska obywatelka z Austrji, W. Szujecki porucznik z obozu, P. Sturm kupiec z Piotrkowa, O. Fuchs kupiec z Piotrkowa, G. Jakowlew rzecz. radca stanu z Wiednia, K. Maslannikow rz. radca stanu z Wiednia, K. Korzeniecki radca hon. z Wilna, hr. M. Plater-Broel obywatel z Wiednia, A. Cauwet profesor z Drezna, hr. J. Olizar obyw. z Lublina, A. Burylew kapitan z Odesy, H. Braun fabrykant z Odesy, J. Ichenhomser dr. z Berlina, O. Isajewicz córka radcy stanu z Siedlec, B. Jordan obyw. z Lublina, K. Ochenkowski ob. z Siedlec.

Hotel Krakowski: B. Busse obyw. z Bytonia, F. Pietraszkiewicz urrędnik z zagranicy, J. Sierakowski obyw. z Kollie, K. Sznirsztejn obywatel z zagranicy, R. Jaśkiewicz obyw. z Zamościa.

Hotel Niemiecki: L. Bachrach ob. z Ozera, J. Brande piwowar z Rygi, M. Burak obyw. z Jeziora, L. Druskin kupiec z Wilna, C. Zakheim kupiec z Berlina, W. Koelichen b. oficer z Włoch, S. Piątkowski obyw. z Petykowa, S. Triazurow ob. z Letyniewa, O. Bhudzyńska obyw. z Mławy, M. Jawornicka obyw. z Kalisza.

Hotel Paryzki: L. Aleksander kupiec z Moskwy, M. Bruszewski artysta opery z Odesy, A. Wyszesłacew urzędnik z zagranicy, J. Wincenti kupiec z Płocka, J. Dziewczopolski podpułkownik z Nowogeorgewska, M. Koch podporucznik z obozu, J. Łęgowski nauczyciel z Płocka, S. Liwski obywatel z Łukowa, P. Labicki chemik z zagranicy, J. Lesman obyw. z Petersburga, H. Molewońska żona sędz. pokoju z Biłgoraju, W. Wilczerin porucznik z Rembertowa, W. Memasejn podp. z Kazania, M. Proszyński ob. z zagranicy, J. Radziątkowski obyw. z Piotrkowa, K. Rudowski obyw. z Piotrkowa, Segal kupiec z Kowna, A. Skrudzyński fabr. z Łodzi, R. Freidenburg kupiec z Łodzi, S. Szonert subjekt z zagranicy.

Hotel Rzymski: J. Zieliński obyw. z Łożynka, E. Tegel buchalter z Piotrkowa, C. Spasowicz radca koleg. z Petersburga, D. Leontjew oficer z Piotrkowa, H. Kan kupiec z Łodzi, J. Drecki ob. z Sieradza, A. Ditłow prokurator z zagranicy, D. Brasewicz ks. z Mińska.

Hotel Słowiański: J. Buzygin kapitan z Kałuszyna, S. Bejnarowicz oficjalista z Moskwy, M. Kulikowski student uniwersytetu z Kijowa, J. Łappo sekr. pow. z Janowa, M. Rabinowicz obywatel z zagranicy, A. Tupikin sekr. żeńsk. gimnazjum z Siedlec, W. Czerniawski stud. z Kijowa, J. Szymborski obywatel z Zasławia.

Hotel Saski: J. Zieliński obyw. ze Lwowa, S. Piotrowski obywatel z Bielska, E. Sokolski pułkownik z Piotrkowa, Jan Krzyżanowski podpułkownik z Łodzi, H. Adamowicz obywatel z Wilna, A. Sobolew corka obyw. z Jarosławia, L. Szmidt obywatelka z Jarosławia, A. Pastuchowa obyw. z Jarosławia, E. Stahl żona kupca z Petersburga, G. Andrucki sekr. gubern. z Wilna, H. Bogdanowicz ob. z Wilna, K. Białobłocki obyw. z Lipna, W. Kozłowska obyw. ze Szczucyna, A. Litman włośc. z Sokolska, B. Jastrzębski obyw. z Wołkowyska, E. Sumbuł rzecz. radca stanu z Paryża, M. Kapszewicz ks. z Płocka, Sobolewski nacz. ziem. straży z Piotrkowa, M. Ogła ob. z Charkowa, T. Wojciechowski obyw. z Kijowa, J. Wierysocki sędzia pokoju z Marjampola, L. Kremieniecki porucznik z Dynaburga, J. Żukow naucz. z Płocka, Wołodko sztabs-kapitan z Mokotowa, J. Jancewicz kapitan z Oranienboumu, A. Jabłoński ks. z Wielunia, E. Pędzich sem. z Kielc, J. Mejer ob. z Płocka, A. Opperman żona sędziego z Sejn.

Hotel Victoria: H. Łaski ob. Paryża, K. Kraus fabrykant z Będzina, K. Szpokowski student uniw. z Berdyczowa, M. Bernard z własnych funduszów z Moskwy, I. Popiel obywatel z Wiednia, G. Röbke obyw. z Inowrocławia, J. Schultz z Bydgoszcry, J. Długosz obyw. z Siedlec, J. Ganecki as. kolegjalny z Brześcia, Rescnfold kupiec z Koltowic, K. Hebler kupiec z Charkowa, K. Laska kupiec z Łodzi.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14 września 1889 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle.		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.25	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.58½	—.—
Paryż 100 franków " "	38.30	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.10	—.—
Papiery publiczne:		
6% Listy zast. z r. 1869 d.	97.30	—.—
" " " m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.—	—.—
" " " II	95.75	—.—
" " " III	95 —	—.—
" " " IV	94.50	—.—
" " " V	94.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.90	—.—
" " małe	87.40	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.-	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	— —	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.30	—.—
II " " 100	99.30	—.—
III " " 100	99.30	—.—
4% nowa pożyczka	83.25	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	90.50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 108²
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 215¹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 175⁵
Od Listów likwidacyjnych kop. 108⁷
Od Obligów m. Warszawy 199²

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 14-go września 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 fun. I ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	630	660
" " wyborowa	—	—	675	695
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	472	490
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	450	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	270	345
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	450	485
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	600	700
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 9-go lipca 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,35⁷ 8,38⁷ } 2%
Pojed. szynk. " " 2,72 2.73 }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 40.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

JANA MIECZKOWSKIEGO,

egzystujący od 1847 r.,

przeniesiony został do domu własnego, zbudowanego na ten cel podług najnowszych wymagań sztuki. Pomimo wielkiego nakładu, **ceny fotografij pozostają dawne.** Dla uczącej się młodzieży i nauczających, odstępuje się 40%.

Nowo-Miodowa Nr 3. 1624R

Wyszła świeżo i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

„Modlitwa do Matki Boskiej"

pieśń na pojedyńczy głos z towarzyszeniem organu lub fortepianu, skomponowana przez Marję z Boninów-Sławianowskich Pągowską. Cena egzemplarza 30 kop. — Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa, Krakowskie-Przedmieście. 1174

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 926R

COPAHON

APTEKARZ

K. LEROWSKI

133 Marszałkowska 133

Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia

COPAHON

niezawodny przeciw

Rzerzączce

Cena Rs. 1.

COPAHON

Plaster Kauczukowy

na odciski

A. BERGHOLCA

niszczy w przeciągu **kilku dni odciski i brodawki.** Sprzedaje się w aptekach, składach materjałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.

Skład główny w St.-Petersburgu **Newska Apteka** przy Aniczkowym moście, w **Warszawie** w **aptece E. Jarnuszkiewicza,** Nowy-Świat № 35. 824

Mieszkanie

do wynajęcia od 1-go Października 1889 r., przy ulicy Instytutowej w Pałacyku pod № 1—1726 i, 13 pokojów, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 wanna, 1 waterklozet, w suterynie 1 kuchnia, 4 pokoje. 1 spiżarnia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodownia, 1 góra wspólna, do tego ogród angielski z fontanną i tarasem. 1063

Fabryka Dżetów.

„Deux - Amies,"

Hoża № 11,

na dole od frontu na lewo, poleca: białe, czarne i kolorowe boki i przody do sukien. Kamizelki, Naramienniki, Torsady, Rozety, Frendzle i t. d., oraz 1561R

Pelerynki i Dolmany.

Ceny jak zwykle nizkie.

DLA DAM

przyjmuję obstalunki na Kapelusze i ubieram takowe podług najświeższych żurnali **tanio i elegancko.**—Bielańska 22, w mieszkaniu adwokata. 1133

BARCHANY i FLANELE

w różnych gatunkach, 1145

Drylichy na kalesony i materace.

Perkale i półpłótno.

Dyma i Nankin na wsypy, oraz

Sprzedaż pierzy i puchu.

Puch Edredonowy na funty i arkusze.

Kołdry gotowe

Atłasowe, Adamaszkowe, Tybetowe i inne, **Wata z własnej fabryki** oraz **przyjmują** się **Kołdry** do szycia.

Poleca po **Cenach niskich**

Skład Towarów Łokciowych i Waty

R. KOECHER, Podwal Nr. 7.

DEWAJTIS,

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

W nowo-otworzonym Zakładzie leczniczym dla chorych chirurgicznych Doktorów

A. Grünbaum i S. Centnerszwer

Nowolipki 25,

przyjmuje się pacjentów, kwalifikujących się do operacji, na stałe pomieszczenie, oraz przychodnim chorym udziela się pomocy chirurgicznej codziennie od 9—10 rano i 3—4 po południu,—Dla pensjonarzy izraelitów pokarmy będą przygotowywane ściśle podług przepisów rytualnych. 1130

Tylko dni 10,

poczynając od Środy d. 11 b. m.

WIELKA TANIA SPRZEDAŻ

wysortowanych Towarów

W MAGAZYNIE

A. RIEDEL,

Krakowskie-Przedmieście 15. 1619R

JULJUSZA SCHRAPS'A NASTĘPCA.

Fabryka Maszyn do tkania Russdorf pod Limbach w Saksonji,

dostarcza:

Maszyny pończosznicze według **SYSTEMU COTTON'a** i własnej konstrukcji, do wyrobu prawidłowych towarów tkanych, jako to: kaftaników, kalesonów, pończoch, skarpetek o kolorach 1 do 6 według dowolnych wzorów, działające samodzielnie.

Warsztaty łańcuchowe do wyrobu rękawiczek i trykotaży.

Warsztaty łańcuchowe do towarów fantazyjnych.

Maszyny szpulkowe do tkanin, haftów i trykotaży, na **4** do **50** wrzecion na jedną i dwie strony.

Próby okazuje i informacyj udziela reprezentant mój **p. Juljan Berg w Warszawie, ulica Mazowiecka № 16.** 1500R

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE

Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia na życie

„NEW-YORK"

(NEW-YORK LIFE INSURANCE COMPANY),

założone w 1845 roku.

Kapitał Gwarancyjny, najzupełniej zrealizowany, wynosił w d. 1-ym Stycznia 1889 r.:

Rs. 183,595,086.

Towarzystwo złożyło do Banku Państwa Rs. 500,000 tytułem kaucji (w listach pożyczki wewnętrznej z roku 1887, wartości nominalnej 600,000 rs.).

Towarzystwo **wpłaca miesięcznie** do Banku Państwa **30% ogólnej sumy składek**, otrzymanych z ubezpieczeń, w Cesarstwie i Królestwie zawartych; zaś w końcu roku, po dokładnem obliczeniu funduszu rezerwowego, Towarzystwo dopłaca resztującą kwotę.

Fundusz Gwarancyjny i Zyski, są WYŁĄCZNĄ WŁASNOŚCIĄ ubezpieczonych.

Wypłata ubezpieczonych kapitałów następuje albo w Dyrekcji Głównej na Rossję w Petersburgu, Newski Prospekt 26, albo w Oddziale Warszawskim, lub też przez ajenta miejscowego.

Aresztów na polisy Towarzystwo nie przyjmuje.

Czynności Towarzystwa w Cesarstwie i Królestwie **podlegają** ustawicznej **Kontroli Rządowej.**

Wszelkich objaśnień udziela **Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr 5.**

DYREKTOR Głównego Oddziału na Królestwo Polskie i Kraj Zachodni

K. RADKIEWICZ. 1648r

FOTOGRAFJE 1140

pospieszne we 2 godzin, pamiątkowe chorych, zmarłych, pomniki, wyroby fabryczne, w zakładzie, oraz na mieście, także zwyczajne, pięknie wykończone, wykonywa najtaniej zakład Fr. Kulewskiego, Chłodna 12.

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Leszno № 8, m. 25. 1175

Art. Teatr. Warsz. **Pflanc.**

RESTAURACJA

WODEWIL

Nowy-Świat № 43.

Otwarta od godziny 10-ej rano do godziny 3-ej w nocy.

Śniadania, Obiady i Kolacje,

Piwo z browaru Reycha.

Piwo oryginalne pilzeńskie na kufle.=**Obstalunki** przyjmuje na miejscu, oraz na miasto i prowincję. **ALEKSANDER SOCHACKI.** 1181

OGŁOSZENIE.

IZBA SKARBOWA ŁOMŻYŃSKA,

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w dniu 20 Września (2 Października) r. b. 1889, w Sali posiedzeń tejże Izby, odbędzie się **licytacja** głośna, z dozwoleniem składania i deklaracyj opieczętowanych, na **wyrestaurowanie gmachów Komory Grajewskiej,** jakowa licytacja rozpocznie się od summy 10 000 rubli (in minus).

Życzący podjąć się rzeczonego przedsiębierstwa, winien nie później jak do godziny 12-ej w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi, złożyć lub nadesłać do Izby Skarbowej Łomżyńskiej deklarację opieczętowaną podług wzoru niżej zamieszczonego, wyrażającą w takowej cyframi i literami cenę, za jaką gotów jest przyjąć na siebie wykonanie robót powyżej wymienionych.—Do deklaracji załączyć należy wadjum w gotowiznie lub papierach procentowych według kursu ustanowionego przez Ministerjum Finansów, albo też inną kaucję przez prawo dozwoloną, w stosunku nie mniejszym nad jedną trzecią część całkowitej summy przedsiębierstwa.

Deklaracje złożone lub pocztą nadesłane po upływie terminu oznaczonego, jakoteż nie podług wzoru ułożone, lub z pominięciem porządku wskazanego w art. 16 i 17 postanowienia b. Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem z dnia 16 (28) Maja roku 1835, takie nareszcie, do których wadjum niezałączono, nie będą przyjęte do licytacji.

Na kopertach zawierających w sobie deklaracje opieczętowane, należy umieścić napis: „Otworzyć pakiet po skończonej licytacji."

Składający deklaracje opieczętowane, nie mogą przyjmować udziału w licytacji głośnej (art. 1923 Tomu X, Cz. I Zbioru Praw wyd. r. 1837).

Warunki szczegółowe interesowani przeglądać mogą w Izbie Skarbowej Łomżyńskiej każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń; t. j. od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu.

Wzór do deklaracji:

Do Izby Skarbowej Łomżyńskiej

Od mieszkańca (takiego to miasta, osady, lub wsi, takiej to gminy, powiatu i gubernji...,—wymienić imię swoje, imię ojca i nazwisko).

DEKLARACJA.

W skutek ogłoszenia w pismach zamieszczonego oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie przedsiębierstwo (takie to) za rs. 000 kop. 00, poddając się wszelkim zobowiązaniom, wymienionym w warunkach licytacyjnych, które w zupełności są mi wiadome.

Wadjum w gotowiznie, lub takich to papierach procentowych (wymienić w jakich mianowicie), załączam przy niniejszem, a w razie nieutrzymania się na licytacji, sam takowe odbiorę.

Miejsce stałego zamieszkania mojego (w takiem to mieście lub wsi). 1646r

BOGUSŁAW HERSE,

SENATORSKA 10,

poleca **WEŁNY** na suknie i okrycia w najnowszych deseniach.

Wielki wybór Pasmanterji gansowanych.

1645R

Nauka i wychowanie.

Adres. Kaucjonowane biuro nauczycielskie: W. Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2467r

Adres kaucjonowanego biura nauczycielek i bon, Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2413r

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony plac 13. Nauczycielki francuzki, polki z francuzkich pensjonatów, z wysoką muzyką i bez, do umieszczenia. 19945

Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka № 16. Lekcje francuzkiego z wyborną konwersacją, b. tanio. 19892

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2346r

Do wspólnej nauki potrzebna towarzyszka, kurs 1 ej klasy. Bednarska 24, m. 6. 20127

Do wspólnej nauki elementarnej i średniej potrzebne dwie dziewczynki. Żurawia 15, mieszkania 12, godz. 4—6. 20116

Fröblówki niemki, oraz inne bony niemki z dobremi świadectwami, poszukują miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 20128

Francuzki i niemki bony są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. 2484r

Francuzka potrzebna na konwersację. Ul. Chmielna 58, m. 2. 20123

Francuzka poszukuje lekcyj. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. O. H. 20082

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji, Nowogrodzka 24, mieszkania 21. 19464

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, ul. Niecała 10. Krawiecczyzna i kapelusze, pod kierunkiem pierwszorzędnych magazynierek. 20115

Konwersacja zbiorowa, francuzka, niemiecka, angielska. Miodowa 3, oficyna 3-cie piętro. 18179

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem Konserwatorjum. Ordynacka № 12, mieszk. 20. 19492

Młoda osoba z patentem gimnazjalnym poszukuje demi-place za korepetycje. Adres: Erywańska № 16, m. 11. 2490r

Nauczyciel z dyplomem, konwersacją francuską, niemiecką, przedmiotami gimnazjalnemi, chlubnemi rekomendacjami, poszukuje korepetycyj lub demi-place. Nowogrodzka 27, mieszkania 13. 19490

Nauczycielka z patentem konserwatorjum przyjmuje lekcje fortepianowej muzyki. Można zastać od 9 do 1-ej. Długa 19, mieszkania 15. 19632

Nauczycielka z wyższym patentem i medalem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Długa 26, mieszkania 2. 19533

Niemka nauczycielka życzy sobie udzielać lekcyj lub konwersacyj. Wiadomość: Zielna № 17, m. 5, pomiędzy 6-tą a 8-mą. 19494

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bednarska № 23, m. 18. 19825

Nauczycielka domowa, z wyższym dyplomem petersburskiego okręgu naukowego, znająca gruntownie russki, francuzki, niemiecki i matematykę, poszukuje lekcyi lub korepetycyj, może także udzielać początków angielskiego i muzyki. Oferty pod lit. O. O. 5. do kantoru Kurjera. 2487r

Nauczycielka posiadająca francuzki i świadectwo z ukończenia konserwatorjum (pianistka), poszukuje miejsca. Adres: Bujakowska, Sompolno, guber. Kaliska. 2482r

Nauczycielka gimnazistka, z konwersacją niemiecką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 52, m. 4, od 12—2. 20096

Nauczyciel języka polskiego udziela lekcyj. Hoża 38, m. 21. 20097

Nauczycielka z wyższym patentem przygotowuje do gimnazjum, udziela korepetycyj u siebie i na mieście. Trębacka № 11, mieszkania 10. 20072

Nauczycielka poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: C. H. przyjmuje kantor Kurjera. 19884

Nauczycielka z francuzkim, muzyką poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 9, mieszkania 9. 19642

Nauczycielka z wyższym patentem i medalem udziela lekcyj oraz korepetycyj. Przyjmuje na stancję dzieci uczęszczające do zakładów naukowych. Solna 8. — Jadwiga Taczanowska. 19688

Osoba ze świadectwem z konserwatorjum, udziela lekcyj na fortepianie. Długa 18, mieszk. 17, od 12 do 2-ej i od 6 do 7-ej. 2452r

Pomieszczenie dla panienki kształcącej się w muzyce, innych przedmiotach, u byłej ochmistrzyni pensji wyższej. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2 do 5. 19610

Pianistka z celującym dyplomem konserwatorjum, udziela lekcyj muzyki. Ordynacka № 8, m. 12.— Celina Puczkowska. 19796

Potrzebny nauczyciel na wieś, do dwóch chłopców, gotujących się do gimnazjum. Wiadomość u b. naucz. gimn. A. Szumowskiego, od 5-ej do 8-ej wieczorem. Jerozolimska 63. 19745

Potrzebny student (izraelita), dla udzielania lekcyj, za mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Plac Teatralny 11, m. 23. 19920

Potrzebną jest osoba, znająca język niemiecki i francuzki, na demi-place. Wiadomość: Wspólna № 19, m. 25. 2492r

Potrzebna na demi-place francuzka z niemieckim. Nowy-Świat 7, m. 28. 20075

Student uniwersytetu, filolog, poszukuje lekcyj. Leszczyńska 9, m. 12. 20087

Szkoła męzka prywatna przygotowuje uczniów do szkół rządowych, przychodnich i na stałe. Ceny umiarkowane. Elektoralna 17. — Przełożony Pigłowski. 19660

Stancja dla uczniów 1-go progimnazjum i zakładów naukowych prywatnych. Leszno 55, mieszkania 7. 2455r

Student wydziału fizyko-matematycznego poszukuje lekcyj. Oferty składać w Kurjerze pod C. M. 19268

Udzielam matematyki, russkiego, przygotowywam do egzaminów. Magistrat, wydział kas. Zakrzewski. 19419

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet Wojewódzkiej, Bracka 12, wykładanych jest 20 rękodzielniczych przedmiotów. Zbyt wyrobów ułatwia się. Narzędzia miejscowe. Po ukończeniu kursu wydają się patenta. Od przedmiotu rs. 5. 20067

Posady i prace.

Anglik poszukuje zajęcia. Godzina 50 kop. Marszałkowska 151, u Rembrandta. 2481r

Bona polka, znająca krawiecczyznę, gospodarstwo, poszukuje miejsca. Bednarska № 17, mieszk. 15. 20114

Buchalterji znajomość, ułatwia znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntownie W. Chmielewski, Bracka 5. 2427r

Buchalterji wyucza gruntownie upoważniony przez władzę specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 19585

Bez wynagrodzenia. Panienka młoda, z dobrego domu, wykształcona, posiadająca język francuski, niemiecki i muzykę, życzy przyjąć miejsce do dwojga dzieci w domu obywatelskim na wsi. Łaskawe oferty: Żurawia 21, m. 5. 19830

Człowiek młody, kawaler, piszący po polsku i russku, z kaucją rs. 300, poszukuje zajęcia w składach, hotelach lub restauracjach. Adresy uprasza zostawiać w kantorze tegoż pisma pod lit. W. M. 19655

Do zarządu większym domem potrzebny jest rządca z kaucją rs. 2,000. Wiadomość w składzie tabacznym Duruncza i Szyszmana, Krakowskie-Przedmieście obok kolumny Zygmunta. 19902

Do pracowni Dzielna № 3, potrzebne są zaraz zdolne staniczarki. 19937

Do kwiatów potrzeba panien podręcznych i uczennic, wynagrodzenie dobre. Aleja Jerozolimska № 63, stróż wskaże. 19798

Doktór potrzebny do osady Brok, gubernja łomżyńska, na dogodnych warunkach. Wiadomość w kancelarji rejenta Staniszewskiego, Miodowa 8 u p. Żółtowskiego. 20042

Do fabryki kwiatów Ewy Łapińskiej potrzebne panny kompletnie uzdolnione i podręczne. Niecała № 7. 20126

Do osoby pojedyńczej potrzebna gospodyni, umiejąca gotować. Wiadomość w hotelu Rzymskim № 39, od 9-ej do 11-ej zrana i od 4 do 6-ej wieczorem. 20147

Gospodyni ze wsi, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca. Sienna 18, stróż wskaże. 20124

Kucharka tylko z chlubnemi świadectwami i rekomendacją potrzebna jest od 1-go. Świętokrzyska 16, m. 17, od frontu. 20001

Krojczyni i modystki potrzebuje magazyn mód Andżaparydze na Kaukazie. Wiadomość: Hotel Niemiecki pokoju 77, od 7-ej do 10-ej zrana i od 7—10-ej wieczorem. 19724

Klucznica potrzebna jest do gub. kijowskiej dla prowadzenia domu i gospodarstwa domowego. Wynagrodzenie 10 rs. miesięcznie. Zgłaszać się listownie. Adres: m. Kalinowka podolsk. gub., W-ny Gonsiewski. 19147

Ktoby sobie życzył z pp. kupców chłopca do praktyki w wieku lat 15, z prowincji, rodziców inteligentnych. Wiadomość: Marszałkowska 139, sklep rękawiczniczy Krzyżanowskiego. 20076

Młody człowiek, który skończył szkołę handlową, poszukuje praktyki gospodarczej za małem wynagrodzeniem. Oferty: Kurjer Warszawski K. L. 20130

Młoda osoba, znająca język francuzki, muzykę, poszukuje zajęcia. Złota № 24, mieszkania 28. 20139

Maszynistki uzdolnione w bieliźnie męzkiej i panny do dziurek potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna 35, mieszkania 10. 19819

Młoda osoba, mówiąca językami, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Może złożyć znaczną kaucję. Oferty w Kurjerze Warszawskim „Kaucja". 19883

Niemka w średnim wieku, z krawiecczyzną, poszukuje miejsca w mieście lub na wsi. Wspólna № 26, m. 11. 19603

Ogrodnik i pszczelarz, posiadający odpowiednie świadectwa i kwalifikacje, a mający długoletnią praktykę w swych zawodach, poszukuje od 1-go października lub też od Nowego Roku posady. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. R. 19897

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zarządu u pojedyńczej osoby. Oferty pod K. O. 19933

Osoba ze wsi, z dobrą rekomendacją, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, życzy sobie przyjąć miejsce zaraz lub od 1-go do zarządu domu i gospodarstwa. Nowy-Świat № 34, mieszkania 20. 20061

Osoba posiadająca języki, pragnie umieścić się w magazynie norymberskim czasowo bezpłatnie. Oferty pod L. T. 30 w kantorze Kurjera. 20091

Osoba inteligentna, dobrej rodziny, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej, do towarzystwa osoby wiekowej lub opiekowania się dziećmi. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. E. H. 20058

Osoba inteligentna, znająca się dobrze na gospodarstwie i kuchni, poszukuje zajęcia. Wiadomość: Hoża 51, stróż wskaże. 20117

Osoba z prowincji, ze świadectwami, poszukuje miejsca bony. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. W. S. 20102

Potrzebna służąca niemka, umiejąca dobrze szyć i naprawiać bieliznę, do rodziny z 2-ch osób i dziecka. Ulica Krucza № 15, mieszk. 5, przychodzić między 5—6-tą wieczorem. 20089

Potrzebny korespondent russki, ze znajomością rachunkowości i niemieckiego. Wiadomość: Krucza 16, m. 14. 20088

Potrzebna bona francuzka za 6 rs. miesięcznie, do czteroletniego chłopczyka. Warecka № 3, mieszk. 8. 20083

Panny do szelek potrzebne zaraz w fabryce szelek, Bielańska № 8, 20079

Potrzebny ajent, posiadający języki russki i niemiecki, do przyjmowania obstalunków na mieście oraz od klubów wojskowych. Oferty z wyszczególnieniem dotychczasowej działalności upraszam składać w kantorze Kurjera pod lit. Ch. M. G. 20063

Panny uzdolnione do spódnic potrzebne zaraz. Przechodnia № 1. 20152

Panny podręczne do staników potrzebne zaraz. Erywańska 9, m. 4. 20059

Potrzebna francuzka z niemieckim. Mazowiecka 11, m. 22, od 10—12-ej. 20050

Potrzebny uczeń do stolarza. Ul. Marszałkowska № 20. 20048

Potrzebna panna do szycia bielizny na maszynie. Stare Miasto № 38 nowy, mieszkania 12. 20040

Potrzebna jest osoba pojedyńcza do zarządu domu z pożyczką 2,000 rs. na procent umiarkowany, z zabezpieczeniem hypotecznem w pierwszej połowie szacunku. Może mieć zajęcie w składzie wódek za stosownem wynagrodzeniem i całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: ul. Długa № 10, mieszkania 34, od 12-ej do 2-ej. 20132

Potrzebny subjekt i uczeń do składu bielizny Józef i S-ka. Elektoralna № 7. 19889

Panny potrzebne do pracowni sukien. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 19882

Potrzebna panna do szycia bielizny na maszynie Singera. Ulica Ciepła № domu 10, mieszkania 11. 19898

Potrzebne są zdolne prasowaczki i praczki. Chmielna № 36. 19859

Potrzebna jest bona rodowita francuzka, w średnich latach, z dobremi świadectwami, do kilkorga dzieci. Wiadomość: Warecka № 1, mieszk. № 1. 19962

Poszukuje miejsca kasjerki za małą kaucją lub poręczeniem. Chmielna № 45, mieszkania 11. 19646

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do staników, spódnic, rękawów, zdolna upinaczka i do nauki zaraz. Zielna 39. 19736

Potrzebne są panny do sukien zdolne i do nauki. Danielewiczowska № 8, m. 11. 19679

Potrzebna jest panna, umiejąca dobrze krawiecczyznę, na wieś. Zgłaszać się proszę: Hotel Europejski № 124, do godziny 11-ej zrana. 19936

Potrzebne są panny i czeladzie do okryć i wierzchów do futer, maszynistka zdolna do maszyny Singera. Senatorska № 10, wiadomość w składzie futer p. Tytusa Kowalskiego, dawniej Penkała. 19992

Pilny zdolny zastępca, możliwie technicznie wykształcony, potrzebny do renomowanej fabryki kotlarsko-armaturowej i metali. Oferty pod O. G. uprasza się nadsyłać poste-restante Łódź. 2471r

Potrzebne panny do szycia trykotów, maszynistki i podręczne. Zgoda 5, m. 26. 19957

Potrzebne są zaraz panny zupełnie uzdolnione do staników i panna do upinania sukien na wyjazd do Lublina. Wiadomość: Leszno № 7, mieszk. 10. 20122

Potrzebna zdolna upinaczka do Kijowa. Wynagrodzenie 300 rs., utrzymanie i koszta podróży. Świadectwo uzdolnienia wymagane. Wiadomość w składzie nici M. Jost, Marszałkowska № 109, róg Chmielnej. 20112

Potrzebna sklepowa z kaucją. Wiadomość: Nowy-Świat № 5, sklep produktów wiejskich. 20107

Pralnia Złota № 23, potrzebuje robotnic do prasowania oraz uczennicy. 20142

Potrzebna jest do gub. podolskiej dobra kucharka, znająca również gospodarstwo wiejskie domowe. Chłodna № 10, m. 9. 20138

Rubli 200 i więcej otrzyma osoba, która się wystara o posadę kasjera, buchaltera, inkasenta, rządcy i t. p. z kaucją lub bez. Oferty pod adresem „Essy" przyjmuje kantor Kurjera. 20092

Rządca gospodarczy, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1-go października r. b. Oferty proszę składać pod lit. W. J. ul. Bednarska № 17, mieszkania 22 w Warszawie. 19850

Rubli 1,000 wypożyczę pod gwarancją za parogodzinne zajęcie z płacą 300—400 rs. rocznie. Oferty: Kurjer sub „1000 A". 19932

Subjekt, zdolny ekspedjent, który przez lat 18 pracował w kilku najprzedniejszych detalicznych magazynach bławatnych w Warszawie, znający języki polski, russki, niemiecki, poszukuje posady w interesie przemysłowo lub komisowo-handlowym lub w jakimbądź większym interesie detalicznym lub hurtowym. Łaskawe oferty proszę składać w Bazarze Bielizny, Elektoralna № 4. 2431r

Szwajcar hotelowy z chlubnemi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe oferty: hotel Francuski, Warszawa, u portjera. 18570

Subjekt kolonjalny z poznańskiego potrzebuje miejsca. Leszno 88, m. 15. 20044

Sklepowa fachowa potrzebna do sklepu wędlin. Wiadomość: Praga, ulica Targowa № 156/7. 2489r

Uczeń 14—15 lat wieku potrzebny do składu wódek K. Sznajder, róg Długiej i Bielańskiej. 20069

Uczniowie potrzebni są do zakładu ślusarskiego. Chmielna 49. 2483r

Zaraz potrzebna panna, kompletnie uzdolniona w szyciu sukien. Wspólna 28, mieszkania 7. 19609

Kupno i sprzedaż.

Artykuły i potrzeby pościelowe poleca po cenach możliwie przystępnych słynny magazyn pościeli S. Wrotnowski, ul. Czysta № 2, wystawa za kratami. 18649

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 19810

Bilard w dobrym stanie potrzebny. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. X. Y. Z. 20064

Baccarel'ego roboty portret do sprzedania. Złota 33, mieszkania 12. 20103

Bilard do sprzedania. Wiadomość w cukierni, Leszno № 28. 20135

Buldogi czystej rasy szczenięta od rs. 3 są do sprzedania. Ulica Pawia № 49. Wiadomość u właściciela domu. 19676

Biuro starożytne z bronzami złoconemi, podnoszone korbą, do sprzedania za rs. 160. ulica Żelazna № 62, u stolarza Szöjn. 19885

Brockhaus Conversations-Lexicon w 17-tu tomach, zupełnie nowy, mocno i elegancko oprawny, wartości 85 rs., jest na przystępnych warunkach do nabycia. Nowy Zjazd № 3, mieszkania 49. 19861

Binokle, okulary, najlepszego gatunku 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 2366r

Cebulki kwiatowe: hijacenty, tulipany, narcyzy, tacety, krokusy i t. p. nadeszły do składu nasion Jana Załuski i S-ki. Ul. Miodowa № 15. 20111

Chleb wiejski, śmietana, sery z dóbr Soboolew, masło z Trembek. Chmielna 15. 20078

Chcę kupić psa cetra, nie starszego nad 8 miesięcy. Adresy zostawiać w hotelu Rzymskim № 39. 20146

Ciężarki (gramy) do chem. analizy, tygielek platynowy, sprzedaje szwajcar browaru Kijoka, ul. Żelazna. 19926

Dywany strzyżone, gładkie, wojłokowe, uralskie, dywaniki przed łóżka po 150 kop., serwety po 180 kop., tanie kretony, cerata w składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2472r

Do sprzedania stół, sofa, marki pocztowe, monety, kanarki i kwiaty. Elektoralna 11, mieszk. 9, od 6—7-ej po poł. 19442

Fortepian Kralla rs. 230, drugi rs. 70. Elektoralna 10, m. 20. 19944

Fortepian Hofera krótki, czarny, z blatem i szprejcami, za rs. 175. Krakowskie-Przedmieście № 31, wejście od Koziej 6, obok hotelu Saskiego, u właściciela domu. 19913

Fortepian zagraniczny mało używany. Nowy-Świat 1, parter. 19929

Fortepiany, pianina kupuję, sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia. Jerozolimska 25, Strzelecki. 19109

Fortepian krótki 7 oktaw rs. 275, do sprzedania. Bednarska 29, stróż wskaże. 19541

Fortepian o 7-iu oktawach za rs. 180 do sprzedania. Zastać można od godz. 4—6-ej, Erywańska № 2, m. 38. 19449

Faeton, kareta podwójna, używane. Świętokrzyska № 29, wprost Jasnej. 19518

Faeton używany. Ulica Złota № 22, stróż wskaże. 19519

Fortepian Seidlera palisandrowy, 7 oktaw, dobry, do sprzedania za rs. 210. Pańska 21, Przybylski. 18837

Fortepian rs. 100. Ulica Świętojańska № 8. 20095

Fortepian 6½ oktawy, wyborny do nauki, b. tanio. Wspólna 42, m. 25. 20065

Fortepian mahoniowy, półsiodmej oktawy, krótki, zupełnie dobry, jest do sprzedania za rs. 75. Drewniana № 7. 20108

Glina czysta, chuda lub tłusta, żółta, zielona, czarna do sprzedania. Wiadomość: Bednarska № 29, u stróża. 20055

Garnitur mebli, t. j. 1 kozeta, 2 fotele, 6 krzeseł krytych jutą, ze stołem mahoniowym szabowanym, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za rs. 80. Ulica Marjańska № 11, mieszk. 16. 2486r

Już. Zawiadamiam szanowne panie, że otrzymałam najświeższe fasony paryskie kapeluszy filcowych oraz wielki wybór kwiatów po umiarkowanych cenach. A. Wójcicka, Radom, ulica Sporna, dom Wittkowskiego. 2479r

Jest do sprzedania ozdobna kołyska żelazna. Włodzimierska № 11, m. 8. 19915

Jest do sprzedania biurko antyk na szafkach, ściukiem okładane. Wiadomość: Krucza № 13, mieszk. 20. 19894

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Jutwiler. 292

Kuracyjne winogrona na funty i pudy, śliwki węgierki pud rs. 1, oraz inne owoce krajowe poleca warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców. Chmielna № 26, telefonu 102. 2321r

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 8, róg Zgoda, mieszkania 4. 19907

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 19428

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 41, róg Próżnej, mieszkania 12. 19673

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 18873

Mleko 7½ kop. kwarta od własnych krów, z poręczeniem, owoce z własnego ogrodu tanio. Sklep Aleja Jerozolimska, róg Brackiej, obok cukierni. 18620

Mopsy czystej rasy, rzadkiej piękności, do sprzedania. Ulica Róż 8. 20145

Płyty marmuru białego i niebieskiego (Bleu-turquin) różnych wymiarów, do sprzedania tanio. Wilcza № 54. 2459r

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 19865

Para łóżek orzechowych najnowszego fasonu, obstalunkowej roboty, za bardzo niską cenę do sprzedania. Wiadomość: Ogrodowa № 44, u stolarza. 20144

Resztę mebli po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego sprzedaje się przy ulicy Solnej № 12, u właściciela domu. 19773

Siana wyborowego 3,000 centnarów, powiślańskiego, z łąk obsiewanych, razem lub częściowo do sprzedania. Żurawia № 19, stróż próbkę okaże. 19764

Są do sprzedania różne meble. Ulica Bonifraterska № 9 domu, a mieszkania 33. Wiadomość u służącego lub stróża. 19966

Szafę z trzema drzwiami, żółta, za rs. 15 sprzedaję. Ulica Królewska 1, stróż Wojciech. 20090

Staniki „Jersey" w najświeższych fasonach, żakiety i ubranka dziecinne z dobrym krojem i wykończeniem polecają Siostry Badior, Erywańska 9, mieszkania 4 (róg Zielonego Placu). 20060

Sprzedam zaraz całe urządzenie sklepu mącznego i legumin. Chłodna 5, m. 4. 19782

Suknia kaszmirowa czarna, nowa, koronkami ubrana, za połowę kosztu do sprzedania. Chmielna № 56, mieszk. 3. 20119

Urządzenie sklepu jesionowe do sprzedania. Marszałkowska 117. 20136

Wyżeł ponter do sprzedania. Hoża № 5, mieszkania 33. 19873

Zakład galwaniczny Lucjana Kardaszyńskiego, Czysta 8 w Warszawie, Czysta 8. Przyjmuje do odnawiania najbardziej zniszczone przedmioty, jako to: srebra, platery i bronzy, oraz srebrzy, złoci i nikluje tak sposobem galwanicznym, jakoteż i w ogniu. 19473

Z powodu powiększenia drukarni mam do odstąpienia ręczną drukarską maszynę „Boston", rozmiaru 21/31 ctm., po 2-miesięcznem tylko użyciu, która wybornie drukuje, za przystępną cenę. Wiadomość w Łodzi u L. Sachsa, skład papieru w Łodzi. 2420r

Z powodu wyjazdu meble okazałe do sprzedania. Garnitur stołowy dębowy rs. 300, sypialni orzechowe w stylu greckim rs. 250, biurko w stylu „Jacob" rs. 120, kwiat okazały „Curculigo" rs. 10, przybór do palenia rs. 20 i t. d. Ulica Piękna 4. mieszkania 4. 20045

Z powodu zwinięcia magazynu wyprzedaż kapeluszy damskich jesiennych po cenach niżej kosztu. Czysta № 4. 20140

100 biletów wizytowych litografowanych za rs. 1, wykonywa litografja Juljana Müllera, Senatorska 26, wprost kościoła. 2458r

Interesa handl. i majątk.

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 2446r

Człowiek młody, kawaler, inteligentny, poszukuje wspólniczki panny lub wdowy do interesu bardzo korzystnego w Warszawie. Oferty proszę składać w kiosku róg Alei i Nowego Światu pod lit. Z. W. 19656

Do sprzedania sklep spożywczy. Ul. Nowosenatorska № 7. 19657

Dla młodego kupca stosowny skład materjałów piśmiennych z dystrybucją i galanterją, w korzystnym punkcie, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Freta 29, m. 3. 19572

Dom z ogródkiem na Kamionku do sprzedania. Wiadomość na Pradze, bazar Różyckiego, u Krankowskiego, od 4-ej po poł. 19665

Do energiczniejszego poprowadzenia interesu handlowego, egzystującego lat 15, potrzeba 2,500—3,000 rs. Gwarancja przez rejentalne przepisanie interesu do czasu całkowitego spłacenia sumy. Procent dobry. Oferty pod lit. J. B. 150 w Kurjerze Warszawskim. 19616

Do sprzedania sklep spożywczy. Świętokrzyska № 19. 19728

Do sprzedania na 7%, netto dom w Warszawie, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość od 9—12-ej zrana, Nowy-Świat № 46, mieszkania 2. 20047

Dom murowany piętrowy, oficyna murowana, zabudowania gospodarskie, plac, w mieście gubernjalnem do sprzedania, na 13%. Wspólna № 10, mieszkania 6. Bez pośrednictwa. 20100

Folwark włók 7, w malowniczej okolicy powiatu jędrzejowskiego, odległy od stacji kolei wiorst 8, bez serwitutów i nieużytków, gleby pszennej z wybornemi łąkami, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: Ogrodowa 5, lokalu 15, od godz. 4 do 5-ej. 20084

Fachowiec, kawaler, prosi zacnych osób o pożyczenie rs. 100 do rozpoczętego interesu. Łaskawi raczą składać oferty pod „Fachowiec" w kantorze Kurjera. 20052

Interes fabryczny dla kapitalisty, bez konkurencji, mogący przy dostatecznych środkach robić obrotu najmniej 100,000 rs. rocznie, z zapewnionym zbytem towaru, dający obecnie 10%, a w krótkim czasie zapewnione najmniej 25% czystego zysku, poszukuje wspólnika lub nabywcy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Korzyść". 19864

Jest do sprzedania w mieście powiatowem pensja żeńska 4-klasowa z klasą wstępną. Wiadomość u W-ych Puchalskich, ulica Dobra № 1. 19904

Jedyny hotel w Kutnie, zwany „Hotel Polski", wraz z obszernym zajazdem, do wydzierżawienia od 1-go lipca 1890 r. Wymagana jest kaucja. Wiadomość: Królewska 1, mieszkania 9, między 4—5-tą, lub na miejscu u rządcy. 19617

Korzystny wyrobiony interes około 3,000 rs. Skład win, towarów kolonjalnych, 30 lat zostający w posiadaniu dzisiejszego właściciela, do odstąpienia. Wiadomość: Bracka 22, handel Pawłowskiego. 20014

Ktoby miał do odstąpienia sklep z przyległym pokojem przy ulicy ruchliwej. Wiadomość: ulica Świętokrzyska № 9, mieszkania № 17. 19852

Kobieta inteligentna życzy sobie pożyczki rs. 100 na spłatę miesięczną po rs. 10, procent 10 od sta. Oferty: Kurjer Warszawski „Aen". 20133

Kawiarnia do sprzedania dobrze procentująca. Krucza № 29. 19638

Magle do sprzedania przy ulicy Nowolipki № 27. 19588

Magiel i sklep przy ulicy róg Nowolipek i Smoczej № 53, jest kupiony i zapłacony. Nowonabywca obejmuje takowe od 1-go października. 20080

Magazyn mód jest do sprzedania w każdym czasie za bardzo niską cenę. Ulica Czysta № 4. 20141

Magle do sprzedania. Wiadomość: Rybaki № 2. 19846

Majątek ziemski zamienię na dom. Oferty Kurjer Warsz. „Zamiana." 19703

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Ulica Długa № 43. 19871

Restauracja w hotelu Polskim do wynajęcia od 1-go października. Wiadomość w kantorze hotelu. 19991

Rubli 10.000 do ulokowania na 1-szy numer warszawskiej nieruchomości. Wiadomość u W-go Markiewicza, rejenta, ulica Miodowa № 21. 19903

Restauracja bardzo korzystna do sprzedania lub do odstąpienia na kaucję zaraz. Wiadomość: Muranowska № 40, u pani Apfelbaum. 19854

Sklep spożywczy za rs. 90. Wiadomość: Pańska 5. 19896

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Chłodna № 37. 19909

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Nowogrodzka № 4. 19858

Skład mąki i legumin jest do sprzedania w bazarze W-go Rybińskiego, plac św. Aleksandra. Wiadomość: Marszałkowska № 104, w sklepie obuwia. 19948

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Chmielna № 85. 20143

Skład wódek do sprzedania. Nowolipie № 18, sklep, u Chmielewskiego. 20148

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 100, w dobrym punkcie. Wiadomość: Żelazna № 61, w kawiarni, od godziny 2 do 7-ej wieczorem. 20028

Sklepik do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 92. 20086

Skład węgli do odstąpienia. Ulica Bednarska № 20. 20113

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Wspólna № 31. 20104

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Widok № 4—2. 19627

Sklep mydlarski w dobrym punkcie do sprzedania z powodu słabości. Klijentela wyrobiona, 3,000 rs. wymagalne, reszta na spłatę. Oferty pod lit. A. B. przyjmuje Biuro Ogłoszeń. 2428r

Skład węgli detaliczny na pryncypalnej ulicy do odstąpienia. Wiadomość: Leszno № 80, mieszkania 3. 19534

Sklep tabaczny do sprzedania. Marszałkowska 144. 19779

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: ul. Wilcza № 6. 19997

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Apartament, 8 pokojów dużych, z wszelkiemi wygodami, z meblami, stajnią i wozownią, do wynajęcia od 1 października, na 1-m piętrze. Świętokrzyzka 18, stróż wskaże. 20038

Do wynajęcia w każdym czasie 2 pokoje, przedpokój, z meblami lub bez, usługą. Mogą być i obiady. Marjensztadt № 11. 20105

Do wynajęcia pokój przy rodzinie, elegancko umeblowany, z obiadami. Hortensja 5, mieszkania 7. 20121

Do wynajęcia lokale, z 4 i 3-ch pokojów, oraz stajnia i wozownia. Nowogrodzka № 21. 20046

Do wynajęcia od 1 paździer. dwa pokoje duże, przedpokój, kuchnia, na 1-m, stajnia z wozownią. Ogród duży owocowy. Nowolipie 34/2428. Właścicielka. 20062

Do wynajęcia zaraz cztery pokoje, przedpokój i kuchnia. Leszno № 88. 20077

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 20093

Do wynajęcia na 1-m piętrze, od frontu pięć pokojów, z 2-ma balkonami, umeblowane z fortepianem, przedpokojem, kuchnią i wanną. Ulica Krucza № 26. 19879

Do wynajęcia sklep narożny; 5 pokojów; 4 pokoje i 3 pokoje. Grzybowska 32. 19849

Do wynajęcia mieszkania kawalerskie, na 2-m piętrze, z wygodami. Smolna 9. 19866

Do wynajęcia od I października apartament z 8-u pokojów, z komfortem urządzony, z balkonami, łazienką, prysznicem. Widok № 21. 19191

Do wynajęcia od 1 października r. b. 6 pokojów, dwa balkony, przedpokój, kuchnia, pasaż, na 1-m piętrze, od frontu, z wszelkiemi wygodami. Ulica Złota № 32. 18038

Garkuchnia, sklep z pokojem, miejsce wyrobione od lat kilku, do wynajęcia od października. Próżna 7. 19835

Jest do wynajęcia szopa w każdym czasie pod № 1039 ulica Grzybowska, u właścicielki domu. 19868

Mieszkania dla emerytów, ładne, suche, ciepło, można siedzieć cały dzień w ogrodzie, po 2 pokoje, lub po jednym z kuchnią, może być z obiadami, z opieką lub bez, choćby zaraz. Ulica Nowo-Krochmalna № 92, tuż za rogatką Wolską. 20074

Na 1-m piętrze pokoje do wynajęcia, pojedyncze i mogą być po dwa razem, zaraz także obiady prywatne gospodarskie, zdrowe Wiadomość od 3-ej do 6-ej po południu, ul Chmielna 10, m. 2. 19799

Nowy-Świat 1. Do wynajęcia od 1 października sklep duży z oknem wystawowem, z mieszkaniem lub bez i sklep od placu św. Aleksandra. Wiadomość u rządcy domu. 19928

Od 8-go października do wynajęcia dwa pokoje, od frontu, z balkonem, na Wielkiej № 45. 19647

Pokój z przedpokojem, usługą, opał; według życzenia umeblowanie, pierwsze piętro, Nowogrodzka № 15, jest do wynajęcia zaraz. Wiadomość u stróża. 19654

Pokój przy familji, także salon umeblowany, (można łącznie), z trzymaniem lub bez. Ul. Złota 3—7. 19872

Pomieszczenie dla dwóch panienek, fortepian, opieka rodzicielska, konwersacja francuzka. Złota № 29, m. 10. 19855

Potrzebny pokoj duży, suchy, widny, przy familji izraelskiej, z obiadami, usługą, dla dwóch kobiet, w okolicach Granicznej, Żabiej, Elektoralnej. Oferty składać w Kurjerze pod E. B. 200. 19963

Poszukuje od kwartału pokoiku lub mieszkania osoba spokojna przy wdowie. Oferty składać prosi w kiosku ogród Saski, pod adresem: „Pewność." 19729

Przyjmę pensjonarkę od 1-ej klasy do 4-ej z z mieszkaniem, życiem, muzyką u właścicielki domu, ulica Nowogrodzka № 15, o godzinie trzeciej. 19607

Pomieszczenie dla uczniów, lub pokój z meblami. Szkolna № 1, m. № 8. 20051

Pokój umeblowany lub nie i dwie piwnice do wynajęcia. Piękna 8, m. 7. 20094

Pokój dla kobiety, do wynajęcia. Nowy-Świat 59, m. 15. 20125

Pokój, przedpokój, umeblowane, przy poważnej rodzinie. Niecała 12, m. 4. 10101

Pokój, pierwsze piętro, mogą być dodatki. Pańska 16, m. 3. 20137

Pokój i dwa frontowe, izdebka, suterena od października. Nowy-Świat 25. 19649

Pokój lub salon od frontu zaraz do wynajęcia z usługą. 1-sze piętro, plac św. Aleksandra 14. 20150

Pokój do wynajęcia przy zacnej rodzinie, dla przyzwoitego mężczyzny. Fortepian do użytku. Wiadomość: Żurawia 21, m. 5. 19829

Sklep z pokojem lub bez, stajnia, wozownia, pokój poddaszny do wynajęcia. Miodowa № 15. 2461r

Salon o 3-ch oknach, elegancko umeblowany, z usługą. Próżna № 7. 19319

Składy sklepione, obszerne do wynajęcia. Śliska № 35, wiadomość na miejscu. 19620

Sklep z oknem do wynajęcia od 1 października. Marszałkowska 114. 2419r

Sklep duży, frontowy, z 3-ma pokojami i piwnicą, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Senatorskiej № 24. Cena rs. 2,000 rocznie, może być z urządzeniem sklepowem. Wiadomość w składzie aptecznym Ludwika Spiess i Syna na placu Teatralnym. 2164r

Umieszczenie dla panienki, w porządnym domu. Hortensja 5. m. 7. 20120

W środku miasta pokój kawalerski, umeblowany, z usługą do najęcia. Królewska № 3, mieszkania 16. 19510

W hotelu Litewskim; ulica Nowo-Senatorska, są do wynajęcia zaraz mieszkania z umeblowaniem i bez umeblowania. 19952

Wygodne pomieszczenie dla panienek, starannie wychowanych. Smolna 25, mieszkania 16. 19386

Zaraz do wynajęcia meblowane: pokój z balkonem i salon, razem lub osobno, na pierwszem piętrze, od frontu, może być z usługą i samowarem. Nowy-Świat № 40. 20110

Zaraz, pokój mały lub duży, z meblami, usługą do wynajęcia. Wspólna № 2, mieszkania 6. 20053

1, 2 lub 3 obszerne pokoje, kuchnia, parterowe, do wynajęcia zaraz, lub od kwartału. Piękna 45. 20118

2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Świętokrzyzka 18, m. 5. 19369

5 pokojów od frontu, z kuchnią, zlew, wodociąg, spiżarnia i wygódka, za 600 rs. rocznie, w każdym czasie do wynajęcia. Leszno № 18. 19395

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 19694

Chłopczyka, dziewczynkę lub osobę starszą, chcę wziąść z całodziennem utrzymaniem i opieką. Cena umiarkowana. Tłomackie 1. mieszkania 8. 2485r

Dziecię nowo-narodzone żądane jest na własność. Wiadomość: u stróża, Bednarska № 17. 20149

„Exsiccator" niezbędny dla każdego budującego. Broszurkę illustrowaną bezpłatnie. Ritter—Warszawa. 2279r

Egzercytowanie na dobrem pianinie. Śliska 10, mieszkania 10. 19893

Laska hebanowa z monogramem pozostawiona w sklepie W. B. Sniechowski, jest do odebrania, Nowo-Senatorska 10. 20043

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Ul. Nowolipie № 40, m. 13. 19986

Mamka na rozwiązaniu potrzebna. Bednarska 17, mieszkania 15. 19857

Młodzieniec, szlachcic, mający karjerę sądową do ukończenia, życzy sobie komunikacji z damą polką, celem małżeństwa. Oferty L. S. Berlin Hauptpostamt postlagernd. 19478

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Ul. Zielna № 2, m. 14. 20099

Nagrody rs. 3 dostanie, kto odprowadzi na Sienną № 18 m. 8, wyżlicę z rasy ponterów, wieku rok niecały, żółtą z podgardlem i końcami łap białemi. Wabi się „Kraska." Zginęła z środy na czwartek wieczorem. 2488r

Nowo otworzona „Pralnia Herkulanum," Bednarska 31, róg Krakowskiego-Przedmieścia, pierze nowym systemem, nie niszczącym bieliznę i znaczą takową elegancko. 19847

Nagrody rs. 3. Zgubiony został portfel, w nim różne papiery, jako to paszporta, bilet żołnierski, spisy właścicieli domów i t. p. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie na ul. Dziką № 38, m. 19. 20157

Potrzebna mamka wiejska, z młodym pokarmem. Zgłaszać się przed południem. Jasna 6, stróż wskaże. 19860

Pies duży, ceter żółty zginął, ktoby wskazał gdzie się znajduje, otrzyma stosowną nagrodę. Senatorska № 28, m. 19. 19927

Przybłąkała się wyżlica pstrokata, z czarnym grzbietem, łapki żółtawe, nakrapiane, od szczeniąt, właściciel ma prawo odebrać, za zwrotem kosztu. Ulica Piwna 29. 20081

Taniot rs. 2 za robotę elegancko wykończonej sukni. Zgoda 5—28, pierwsze piętro.—Zofja. 20129

W dniu 10 b. m. z folwarku Hendrychowo, powiat grójecki, zbiegł żółty ponter z białym podłużnym znakiem pod brzuchem. Na szyi ma obróżkę z napisem: „Bereźnicki, Podwal 20". Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod powyższy adres. 20153

We czwartek 12 września zgubiono złoty zegarek ze złotą dewizką, gryfem i pieczątką herbową, w przejeździe dorożką jednokonną, ulicami: Bracką, Chmielną, Nowym-Światem, Trębacką na plac Teatralny. Łaskawy znalazca oddać raczy na Bracką 23, mieszkania 2, za nagrodą rs. 10. 20070

Wykończam suknie od rs. 2, uczę kroju systemem francuzkim ułatwionym, kurs rs. 8. Świętojerska 16, drugie podwórze, fabryka kapeluszy. 20034

Zaginął piesek pinczer biały, z żółtawemi uszami, do połowy strzyżony, odprowadzić proszę: Praga, ul. Szeroka № 5, mieszkania 3, w razie poznania go pociągnę posiadacza do odpowiedzialności sądowej. Nagrody rs. 2. 20109

Zakład pożytecznych zajęć i zabaw dla dzieci, od 3—7 lat, (mający na celu rozwój duchowy i fizyczny dziecka), otwarty zostanie 17 września. Wspólna 40. Zapisy od 10—2. Ludwika Jahołkowska. 20054

15 rs. nagrody. Przechodząc ul. Szpitalną i Warecką zgubiono portmonetkę, zawierającą ważne kwity i 10 rs. gotówką. Łaskawy znalazca zechce odesłać na ulicę Zgoda № 6, mieszkania № 2. 20073

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Сентября 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)